

Chromowski

PODANIA

O PIECHOCIE, O JEŹDZIE

I O SZTABACH.

PARYŻ. — Drukarnia J. CLAYE, NA ULICY ŚWIĘTEGO BENEDYKTA, nr 7.

PODANIA

O PIECHOCIE, O JEŹDZIE I O SZTABACH

PRZEZ

GENERAŁA CHRZANOWSKIEGO



PARYŻ

—
1860

POLYMER

U. S. PATENT OFFICE

WASHINGTON

NOV 19 1909



WSTĘP.

Doświadczenie pokazuje że w istniejących armiach, w ciągu długiego pokoju giną podania wojenne, a w kraju pozbawionym armii narodowej jeszcze prędkiej to następuje. Wszakże, chcąc cokolwiek w życiu przedsięwziąć zawsze się trzeba naprzód przygotować aby, skoro się potemu okoliczność sposobna nadarzy, wiedzieć jak się brać do dzieła. Mający przeto chęć wzięcia udziału w wojnie, winni obznajomić się z jej teorią, a przynajmniej z główniejszemi zasadami i z jakimbądź Regulaminem tej broni w której służyć zamierzają. Tylko też ci co poprzednio tych wiadomości nabędą, mogą w krótkim czasie przez wprawę i doświadczenie na dobrych się wykształcić oficerów; a posiadający wyższego stopnia przymioty i zdolności,

oddawać sprawie ważne usługi. Rozwińnięcie zaś takich darów natury przez jedną wprawę, długiego czasu potrzebuje, a jednak zostaje niezupełne nazawsze.

Nie można zgadnąć kiedy i w jakich okolicznościach formować się będzie wojsko polskie, ani też jaka organizacya będzie zastosowana. Lecz można powiedzieć że w każdym razie los kraju, zwłaszcza w początkach, zależy będzie od dobroci tego wojska. Można też dodać, że ułatwione zostanie jego wyrobienie : gdy w organizacyi, o ile można, zaprowadzona będzie jednostajność podziałów w piechocie, jeździe i artyleryi ; gdy w Regulaminach zasady ogólne obrotów, we wszystkich trzech broniach będą jednostajnie zastosowane i na odpowiednie obroty podobne komendy przepisane ; nakoniec gdy Regulamina nie będą mieściły mając wojnę na oku, tylko obroty użyteczne, i takie których wykonanie może być proste, łatwe, regularne i szybkie.

Wszelako aby to co poniżej o piechocie i jeździe powiedziane, łatwiejszém było do pojęcia, domniemana być musi pewna jakaś organizacya. Dla tego też dana tu jest po krótko ta która tam jest przypuszczona ; a i w innój, obeznanemu z prawidłami takowe zastosowywać nie będzie trudném.

Wojsko organizowane brygadami na wzór dawnych

rzymskich legionów. Brygada piechoty z trzech pułków po trzy bataliony i dziesiątego batalionu strzelców. Bataliony z dwóch hufców czyli półbatalionów. Hufiec, jedność taktyczna, liniowy, z trzech rot czyli kompanii z których jedna tyralierska; a hufiec strzelców z dwóch rot. Rota z dwóch plutonów; pluton z dwóch zwodów, a zwód z dwóch sekcji. Szyk piechoty w dwa szeregi, i rota na stopie wojennej około stu czterdziestu ludzi mająca. Do składu brygady należy też dwanaście dział i rota pionierów.

Brygada jazdy z trzech pułków; pułk z trzech dywizyonów; dywizyon z dwóch szwadronów; szwadron zaś zupełnie tak podzielony jak rota piechoty. Do tych sześciu szwadronów w pułku, siódmy strzelców konnych; wszystkie na stopie wojennej około stu dwudziestu koni liczące. Do składu brygady należy też bateria z ośmiu dział.

Prócz baterii do składu brygad należących, baterie rezerwowe, a w nich ilość dział, wynosząca blisko połowę tej co się znajduje przy brygadach piechoty.

Wypada tu także nadmienić, że mogłoby się komu zdawać, iż po zaprowadzeniu gwintowanych dział i karabinów, wszystko co dawne na nic się nie zda. Niezawodnie, formie obronnej doda to siły; pierwia-

stek moralny jeszcze przeważniejszy wpływ wywierać będzie; zręczne korzystanie z miejscowości, dla ukrytego ustawienia wojska w obronie i utajonego podsuwania kolumn w ataku, przybierze większej wagi. Lecz żadnych radykalnych odmian w prowadzeniu wojny, nie spowoduje zaprowadzenie ulepszeń w broni palnej.

PODANIA

O PIECHOCIE, O JEŹDZIE

I O SZTABACH.

PODANIA O PIECHOCIE.

Armia, której siła sześciudziesiąt tysięcy nie przechodzi, dzielona bywa na brygady. Gdy jest dużo liczniejsza, aby ułatwić dowodzenie, dzieli się na korpusy. Korpus, jest to dwie do czterech brygad połączonych pod jednym dowódcą.

Na polu bitwy, naczelnie dowodzący naznacza działom swój armii cel, który swemi obrotami osiągnąć mają; albo, co na jedno wychodzi, nakreśla o ile każda brygada, lub korpus, ma się przyczynić do wykonania ułożonego przezeń ogólnego planu. W ciągu bitwy, zajmuje się on baczeniem na całość, zostawiając dowódczom działów wykonanie, w które sam nie miesza się, chyba postrzegłszy że wykonanie to jest złe i zamierzonego skutku sprowadzić nie zdolne. Wszakże, niemając Generała któremuby mógł

zupełnie zaufać, powinien się znajdować tam gdzie główny atak wymierzył i takowy osobiście prowadzić. Tym sposobem plac boju podzielony zostanie na części, a sama bitwa na pojedyncze walki działów armii.

Brygada piechoty może dostać na placu boju jedno z dwóch przeznaczeń : albo ma jedynie utrzymywać się na swój pozycyi i zatrudniać stojącą na przeciw część sił nieprzyjacielskich, albo téż ma, spędziwszy nieprzyjaciela, opanować część jego pozycyi. Dodajmy położenie w które brygada od nieprzyjaciela wprawioną być może, a to jest, gdy zostanie zmuszona ustępować przed zbyt przemagającymi siłami.

Wszystkie obroty * przepisane w regulaminach są tylko formami do użycia podług potrzeby i okoliczności; a taktyka, zasadza się obecnie na najwłaściwszem połączeniu szyku rozwiniętego z szykiem w kolumnach, to jest działania przez ogień z działaniem ostrzem broni.

Działanie piechoty ogniem może być albo w liniach pełnych, albo tyralierami. Ogień linii pełnych większy wywiera skutek; ale są one niedogodne w tém że nie są dostatecznie ruchome i że się przez nie wprowadza

* Wyrazy manewr i obrót (*manœuvre, évolution*) często za jedno są brane, choć istotnie są różne. Manewr, są to ruchy przez które stara się oszukać nieprzyjaciela o celu zamierzonym i spowodować go do ruchów fałszywych; a obrót, jest przejście z jednego szyku w drugi. Brak ten ściśle określonego znaczenia wyrazów technicznych wojskowych, przyczynia się do zamieszania i w wyobrażeniach.

na raz w działanie za wiele wojska, które po pewnym trwaniu boju zdeorganizowane zostaje. Doświadczenie nauczyło że uporczywszy odnosi zwycięstwo, i że świeże wojsko znaczną ma wyższość nad tém co się już w ogniu znajdowało. Ztąd powstała potrzeba urządzenia się w taki sposób, aby było czém zażęgać bój znacznie przedłużony. Nietylko przeto zachowują się mocne rezerwy, ale nawet unika się wprowadzania w ogień całej pierwszej linii od razu, liniami pełnemi. Ogień linii pełnych używa się tylko częściowo, wtedy gdy chodzi o skutek któregooby ogień tyralierów sprawić nie mógł. We wszystkich innych przypadkach, zwłaszcza gdy idzie o powolne utrzymywanie boju, używa się tyralierów.

W użyciu tyralierów również nie trzeba być rozrutmym, ale w każdym razie używać tylko liczby co się sądzi koniecznie potrzebną, tém więcej, że gdyby się ta ich liczba użyła, okazała niedostateczną do osiągnięcia zamierzonego celu, zawsze się ma czas ją powiększyć. Gdy linie frontu są równej długości, stu naprzykład tyralierów może trzymać się przeciw dwustu, i strata z obu stron być równą; bo chociaż z jednej idzie mniej strzałów, liczba trafnych może być równa, gdyż strona przeciwna gęściej stoi. Linie tyralierów potrzebują rezerw do zapełniania przerw w łańcuchu, sprawionych przez śmierć, rany lub nieuwagę tyralierów. Przytém, nie należy wysyłać tyralierów samych dalej nad pięćset kroków, bo odosobnieni nie potrafią się długo utrzymać i mogą być

łatwo zniszczeni. Powinni pamiętać że nazbyt zła byłoby musiała nieprzyjacielska piechota aby ją samém gęstém pukaniem odstraszyć mogli; a takiej nie ma się czego obawiać, i przypuściwszy ją bliżej większe otrzyma się powodzenie. Tyraliery przeto starać się powinni głównie o trafne strzelanie; aby zaś strzały były celne, ogień ich musi być wolny i nie z wielkiej zbyt odległości dawany. Tego nie można dość często powtarzać tyralierom.

Oto jest co Napoleon mówi o tyralierach :

« Tyralierów należy zmieniać co dwie godziny;
« ponieważ sami będą znużeni, a broń ich zawalana
« i potrzebująca naprawy. Należy ich przyzwyczajając
« aby zachowywali zimną krew, i nie dawali się
« ować postrachowi kiedy się znajdują w oddale-
« niu od swych batalionów i dowódców. Powinni się
« trzymać niezbyt daleko jedni od drugich, żeby się
« mogli wspierać wzajemnie, i nim jazda na nich na-
« padnie, zbierać się po czterech, dalej po ośmiu,
« dalej po szesnastu, a tak zebrani, odwracając się
« często i dając ognia, dochodzić bez zbytniego po-
« śpiechu do swój rezerwy, co za niemi o parę set
« kroków powinna być rozwinięta, i składać się z
« trzeciej części tyralierów których dwie trzecie roz-
« sypane. Zebrawszy się przy rezerwie, tyraliery,
« według okoliczności, powinni sformować czworo-
« bok, lub ustępować, odwracając się i dając ognia
« kiedy są mocno parci. »

Kiedy wypadnie dobywać albo bronić pozycyi tak zarosłej lub górzystej ze działaniem rozwiniętymi hufcami i w kolumnach jest niepodobne, zmuszonym się bywa rozsypywać znaczniejszą ilość piechoty; lecz nie trzeba mieszać dwóch różnych rzeczy, i brać tego przypadku za jedno ze zwykłym używaniem tyralierów. A nawet i w podobnych razach dobrze jest nie rozsypywać więcej nad jedną trzecią swój w bój wprowadzanej piechoty, nigdy zaś więcej nad dwie trzecie. Za linią rozsypaną, postępować ma reszta w kolumnach kompanicznych. Kolumny te, mając front półplutonowy i mało czasu na formowanie się potrzebujące, wszędzie już będą mogły przechodzić, choćby im gdzie przyszło iść radami, a dodają siły tej części która działa w rozsypce.

W działaniu przez ogień wyższość pozyskana być może w skutek lepszości karabinów i większej wprawy do ich dobrego użycia; w skutek kształtu w jakim się stoi, nakoniec w skutek natury gruntu. Co do dobroci broni, ta jest tylko narzędziem i podług wartości fizycznej i moralnej nią uzbrojonego znaczy dużo, cokolwiek, albo i nic. Najkorzystniejszym kształtem postawienia się jest obejmować przeciwnika. Co zaś do gruntu, takowy dwojako może zapewnić korzyść: Raz jako przeszkoda, przy której przebywaniu nieprzyjaciel nie może używać swój broni, i wystawiony jest na strzały nie mając możności odpowiadać na nie; takiemi są przykre spadki, tudzież strumienie i bagna które nieprzyjaciel może przebywać tylko na pewnych

punktach i nie inaczej jak w kolumnach. Powtórę, jako zasłona z poza której razić można nieprzyjaciela nie będąc prawie od niego widzianym; takiemi są wzniesienie gruntu dla większych części wojska, a dla tyralierów rowy, drzewa i domy; grunt wtedy zastępuje zbroje i puklerze starożytnych. Grunt także zmusza czasami do zmian w normalnym bojowym szyku, przepisany na równiny. I tak, jeżeli okolica jest górzysta, pierwsza linia zastosować się musi do gruntu, i nie będzie tworzyć jednej linii prostej, ale złożona będzie z kilku linii prostych mniej więcej długich; gdyż do działania ogniem piechota zawsze tak stawać powinna aby linie strzałów iść mogły równolegle do gruntu o trzy do czterech stóp po nad ziemią. W razie zaś gdy przed frontem znajdują się miejsca niedostępne, nie stawia się wojska za niemi. Tym sposobem w normalnym szyku bojowym powstaną przerwy, lecz takowe nie będą wtedy szkodliwe; a generał potrafi użyć zbywającego wojska z korzyścią, podług tego co za stosowniejsze osądzi, albo na przedłużenie frontu, albo na wzmocnienie rezerwy; gdy przeciwnie, część wojska za niedostępną zawadą postawiona zostałaby zupełnie bezczynną. W oddziałach działających oddzielnie, zwłaszcza w mniejszych, rzadko też zachowany być może szyk normalny; zwykle zmuszeni są ich dowódcy do zajmowania rozciąglejszego frontu jak dla takiej części wojska przepisany. Lecz wszystkie przez nich wydawane dyspozycje powinny zawsze być zgodne z duchem zasad ogólnych,

albowiem oddział działający oddzielnie jest jakby armia na małą skalę.

Zdarza się że nieprzyjaciel przywiedziony zostaje ogniem do ustąpienia; lecz gdy się tego przez ogień nie otrzymuje, używa się ataku z bagnetem. Zwykle atak z bagnetem wykonywany bywa przez wojsko stojące za tém co wiezie bój ogniowy, i wtedy tylko może być przedsiębrany od wojska działającego ogniem, gdy nieprzyjaciel wielkie zachwianie okaże.

Myśl uderzania zawsze od razu z bagnetem w rękę, nie poprzedzając takiego natarcia działaniem przez ogień, jest błędna. Działanie ostrzem broni w okolicy odkrytej bez przygotowawczego działania ogniem, może mieć miejsce pomiędzy jazdą i drobnými oddziałami piechoty; lecz tam gdzie się znajduje znaczniejsza ilość piechoty i artylerya, zbyt nierówna byłaby taka walka. Kolumny nacierające z bagnetem zostałyby rozbite i zniszczone od kul armatnich, karaczy i kul karabinowych, zanimby doszły do nieprzyjaciela. Z tego powodu, jedynie wtedy dobrze jest atakować od razu z bagnetem, gdy wojsko nieprzyjacielskie już jest zdemoralizowane, i gdy można liczyć że nie dotrzyma placu. Ale wyjąwszy ten przypadek, aby można sobie obiecywać szczęśliwy skutek z natarcia z bagnetem, należy poprzednio zachwiać mężstwo nieprzyjacielskiego wojska ogniem, i ogień jego bateryi albo uciszyć w części, albo przynajmniej odwrócić na własną artylerya.

W starciu się na ostrze broni, wyższość zapewnia

przewaga liczebna, a nadewszystko przewaga męztwa; kolumny które pójdą śmielej zawsze odniosą zwycięstwo. W boju ogniowym, niebezpieczeństwo jest tylko prawdopodobne, i dopiero po znacznym przeciągu czasu wojsko demoralizować się zaczyna. Lecz dla dwóch mass zbliżających się do walki na bagnety, niebezpieczeństwo jest bezpośrednie i pewne; tylko wielkie męstwo potłumić może bojaźń zniszczenia co staje przed oczyma. Że zaś rzadko się trafia aby obadwa wojska ożywione były zupełnie równem męstwem, rzadko też miewa miejsce istotne starcie się na bagnety między znaczniejszemi massami. Zwyczajnie jedna strona unika niebezpieczeństwa cofaniem się, albo nawet ucieczką.

Kolumny nacierające z bagnetem, powinny być wspierane od innych tuż postępujących, a skrzydła mieć zabezpieczone przez baterye artyleryi lub jazdę, aby jazda nieprzyjacielska nie mogła wpaść na nie z boku. Dochodząc do nieprzyjaciela, ostatnie czterdzieści kroków idzie się biegiem. Jeśli się atak uda, tyraliery wysyłają się natychmiast dla ścigania uciekających; kolumny zaś, jeśli atak ma się przedłużać, powinny wolno posuwając się jak najspieszniej się zbierać, a jak tylko porządek i szyk przywrócony zostanie, szybciej naprzód postępować; inaczej mogłyby łatwo zostać wywrócone przez drugą linią nieprzyjacielską albo jego rezerwę.

Przeciw nieprzyjacielowi nacierającemu w kolumnach, obraca się artylerya; również tyraliery, cofa-

jąc się, rześisty nań sypią ogień, a jak odsłonią swą linię piechoty, ta do przybyłych na odległość stu kroków kolumn nieprzyjacielskich dawszy ognia, nie tracąc czasu na nastawianie kurka, biegiem zwija się hufcami w kolumny i rzuca na nieprzyjaciela z bagnetem.

Szczególne przypadki szczególnych także wymagają rozporządzeń :

Jeżeli przed frontem ciągnie się mała rzeczka lub parów, dwojako zeń można w obronie użytkować : raz zwodząc bój z korzyścią po swęj stronie, drugi raz broniąc bezpośrednio przejścia przez nie nieprzyjacielowi. W pierwszym przypadku stawiają się nad rzeczką małe posterunki dla jęj uważania; baterye o tysiäc dwieście do tysiäc trzechset kroków od znajdujących się na nięj przechodów, aby takowe dobrze ostrzeliwać, a za baterjami piechota w szyku normalnym; ta postępuje do atakowania nieprzyjaciela, jak skoro on przebywszy ciešniny, zaczął się formować, i nim zyskał dostateczną głębokość dla swęj linii bojowęj. W drugim przypadku niektóre przechody, najsposobniejsze do tego, osadzają się od strony nieprzyjaciela; baterye podsuwają się nad rzeczkę dla zabezpieczenia boków oddziałów będących po drugięj stronie, i w tymże celu brzeg osadza się tyralierami; pierwsza zaś linia staje o kilkaset kroków za niemi rozwinięta, lub w hufcowych kolumnach, stosownie do tego jak będzie mniej narażona na straty od ognia dział nieprzyjacielskich.

Kiedy znów broni się jakiej wyniesionej płaszczyny (plateau), jeśli jej spadek jest przykry, tyraliery stawiają się na jego krawędzi, mając za sobą pierwszą linię rozwiniętą, dla nieprzyjaciela niewidzialną. Skoro nieprzyjaciel zmusi tyralierów do ustąpienia i wedrze się na płaszczynę, linia pełna dawszy raz ognia na formującego się nieprzyjaciela rzuca się nań z bagnetem; strąciwszy go wraca na miejsce, a tyraliery zajmują na powrót krawędź spadku. Gdy zaś spadek jest mniej przykry, tyraliery wysuwają się blisko do jego połowy. Pierwsza linia która wtedy, aby być niewidzialną, musi się więcej w tyle postawić, podchodzi dla odparcia nieprzyjaciela, skoro tyraliery zostaną zmuszeni do ustępowania przed nim. Po odparciu nieprzyjaciela, tyraliery ścigają mniej lub więcej, stosownie do okoliczności, a linie wracają zaraz na swoje miejsca, aby od ognia baterji nieprzyjacielskich nie ucierpiały. W obu zaś przypadkach baterje stawiają się na najkorzystniejszych do swego działania miejscach.

Zajmując pozycyą na równinie, jeśli nieprzyjaciel czyni przygotowania do ataku jazdą, piechota formuje się w czworoboki i w ogóle wystrzegać się ona powinna rozpoczynania ognia z daleka. Przypuszczając jazdę na trzydzieści kroków bez dania strzału, można prawie być pewnym że zawróci, lub że się rozsunie i czworobok obiegnie; i wtedy dopiero gdy zawraca albo gdy koło czworoboku rozpierzchnięta, zatem w niemożności rozbicia go, dawać do niej ognia. **Lecz**

jeśli jazda nieprzyjacielska idzie do szarży w dwóch liniach lub w schody, kilku tylko celniej strzelających, a poprzednio wyznaczonych, daje ognia do zawracającej pierwszej linii albo pierwszego schodu, większa zaś część żołnierzy w czworobokach zostaje w pogotowiu do przyjęcia szarż następnych, bo wystrzelivszy nie miałyby czasu do nabicia broni, i według wszelkiego podobieństwa czworobok zostałby roztrącony, gdyż jazda drugiej linii lub następnego schodu szłaby już z wielkiem zaufaniem w zwycięstwo.

W obronie redut, dwie trzecie załogi rozstawia się parami za przedpiersniem, a jedna trzecia zostawia się w środku jako rezerwa, dla rzucenia jej na punkt w którymby nieprzyjaciel, nie zatrzymany ogniem, zdołał się wdrzeć na szczyt przedpiersnia.

Do obrony szańców rozciąglejszych należy mieć linię ogniową, linię do wsparcia i rezerwę. Wojsko przeznaczone do ich obrony dzieli się na trzy części. Jedna część rozstawia się parami wzdłuż spadku ławki przedpiersnia ; druga kolumnami kompanicznemi o sto kroków za pierwszą ; a trzecia stosownie do rozciągłości szańców, na dwóch albo trzech punktach, w kolumnach półbatalionowych, o czterysta do sześciuset kroków w tyle, tak aby przez grunt od strzałów nieprzyjacielskich była zasłonięta. Ta rezerwa piechoty i cała jazda używają się do wycieczek i uderzania z boku na atakujące nieprzyjacielskie kolumny, tudzież stoją w gotowości do wpadnięcia z bagnetem i szablą na nieprzyjaciela, coby przedarłszy się przez



szańce, pomimo ognia pierwszej linii i usiłowań drugiej, zaczynał się formować.

W obronie wsiów również potrzebna jest na zewnątrz ich obwodzie linia ogniowa, za nią linia w kompanicznych kolumnach, wyciągnięta, gdzie można, wzdłuż ulic idących równolegle do wystawionego na atak frontu; na koniec rezerwa w środku. Prócz tego, należy pewne punkta we wsi, zdolne większego oporu, silniej osadzić, obronę na nich dobrze urządzić, i wyznaczyć na każdym z nich odpowiedzialnego dowódcę. Jednakże uporczywa obrona wsiów, w wielkich bitwach, opiera się głównie na wojsku i bateriach postawionych w tyle po obydwu stronach wsi.

Przy obronie lasów, brzeg należy osadzić linią tyralierów, mieć z tyłu na ich wspieranie rozstawione kompanie w kolumnach, a na głównych punktach nieprzyjacielskiego ataku znaczniejsze rezerwy. Dopóki broniący się dzierży brzeg lasu, zapewnioną ma znaczną wyższość, bo widzi rozporządzenia nieprzyjaciela, a ten jego urządzeń przejrzeć nie może; nadto, tyraliery broniącego chyba przypadkowo rażeni być mogą, gdyż nie są na widoku, a przeciwnie tyraliery atakującego nie są niczem zakryci. Jak atakującemu uda się wdrzeć do lasu, korzyści i niedogodności z natury położenia wynikające będą dla obu stron jednakowe, lecz duch ożywiający pojedynczych żołnierzy działać nie przestanie, a wpływ jego na bój toczony w lesie jest nierównie większy niż na bój tyralierów w otwartym polu, gdyż dozór kadrów jest tu

daleko mniejszy. Z tego powodu wojsko, posiadające wyższą siłę moralną, powinno szukać potyczek wśród lasów.

Przy ataku na wszelkiego rodzaju szańce nie sama ich moc jest do uważania, ale głównie siła i duch brojącego je wojska. Przy zdobywaniu redut, dobrze jest rozpoczynać atak artyleryą. Jak ogień dział bijących z reduty stłumiony zostanie, a zarazem siła moralna piechoty zachwiana, dwie kolumny półbatalionowe poprzedzane tyralierami postąpią do ataku; doda się im ludzi ze szpadlami, a jeśli reduta palisadowana, i z siekierami. Tyraliery otaczają redutę i zwracają głównie swój ogień na kanonierów; kolumny zbliżwszy się, obracają się przeciw dwóm bokom reduty, i każda ze swój strony wdziera się bez strzału na przedpiersień. Reszta atakującego wojska zostaje w rezerwie w pogotowiu do działania przeciw posiłkom jakiby nieprzyjacielowi nadejść mogły. Zdobywszy redutę, należy natychmiast zająć się urządzeniem jój obrony, lub jój zniszczeniem, stosownie do tego jak się ma zamiar zatrzymać ją lub opuścić.

Przy zdobywaniu linii oszańcowanych, dla rozerwania uwagi nieprzyjaciela, czyni się kilka ataków, zgromadzając jednakże najwięcej sił na jeden główny. Inne ataki zwykle, a niewłaściwie, nazywane bywają fałszywemi, kiedy raczej są i nazywać się powinny podrzędniemi. Wszystkie te ataki rozpoczynają się artyleryą, dla stłumienia ognia nieprzyjacielskiej coby z czoła lub z ukosa razila postępujące do ataku kolumny,

tudzież dla rykoszutowania tych części linii na które się atak przedsięwzięje. Połowa a przynajmniej trzecia część wojska postępuje w tyle jako rezerwa, dla wspierania ataków, i dla działania przeciw wycieczkom jakieby nieprzyjaciel mógł czynić. Atakujące wojsko postępuje w kolumnach półbatalionowych, we dwie linie; przed pierwszą linią idą tyraliery, i na każdym punkcie ataku dodani są ludzie z narzędziami do otwierania przechodów przez szańce skoro się na nie która kolumna wdrze. Rezerwa zaś wzmacnia to wojsko któremu się atak uda; i tym sposobem atak, co początkowo był podrzędny, zamienia się czasem na główny.

Atak na wieś zaczyna się od obrócenia na nią ognia artylerji i zapalenia jej. Ilość wojska, odpowiadająca sile jaka się przypuszcza załodze, dzieli się na trzy części, dla atakowania wsi zarazem z przodu i z dwóch boków. Tyraliery poprzedzają atakujące kolumny, a za niemi postępuje rezerwa przynajmniej trzecią część użytych sił wynosząca. Ta rezerwa popiera atak; reszta zaś wojska przeznaczona jest do wstrzymania posiłków jakieby nieprzyjacielowi nadejść mogły. Bateriae strzelające na wieś, które muszą zaprzestać ognia skoro piechota zacznie swój atak, na ten sam cel się używają. Wdarłszy się w ich obwód, posuwająca się kolumna powinna mieć ciągle swe boki tyralierami osłonięte, oraz w pewnych przedziałach, z obu stron ulicy po której postępuje osadzać domy. Po zdobyciu wsi, nie tracąc chwili czasu rozstawia się

wojsko na jej obronę, i znoszą wszystkie zasłony od strony zdobywcy, któreby znowu mogły być nieprzyjacielowi użyteczne, gdyby mu się udało wieś odebrać. Użycie krótkich granatników, jakkolwiek ich strzał mniej pewny, jest korzystniejsze przeciw wsiom i re-
dutom niżeli użycie dział. Granatniki są także lepsze przeciw wojsku stojącemu w lesie lub za wyniesieniem; dla czego należałoby zawsze mieć pewną ich liczbę w rezerwie artyleryi.

Przy zdobywaniu lasów, których brzeg nieprzyjaciela ma w posiadaniu, tyraliery zatrudniają go na całym froncie, znaczniejsza jednak liczba wojska zgromadza się na przeciw jednego punktu. Za wzmocnionemi tam tyralierami, kolumny, podwojonym krokiem postępujące, wpadają do lasu. Z tej masy wyznacza się poprzednio część która ma ciągle naprzód postępować, i części które po wejściu do lasu, zwracając się na prawo i lewo, mają znieść tyralierów nieprzyjacielskich zajmując ich z boku, i tym sposobem ułatwić wejście do lasu wojsku co atakuje z przodu. Będąc już w lesie, za tyralierami postępuje pierwsza linia w kolumnach kompanicznych. Jeśli potrzeba szybko las opanować, kolumny te, wszędzie gdzie miejsce mniej zarosłe dozwoli, dla ułatwienia postępu własnym tyralierom, przebijają łańcuch tyralierów nieprzyjacielskich uderzając nań z bagnetem. Druga linia, dla popierania ataku, postępuje w znaczniejszych massach, idąc miejscami któredy przechód łatwiejszy.

W ogólności we wszystkich atakach, kolumny ata-

kujące starać się powinny korzystać z garbatości gruntu, aby posuwać się jak można najdłużej nie będąc widzianemi. Wszakże, prawidła których tu rys podany, nie we wszystkich przypadkach są jednakowo dobre. Miejscowość i wartość wojska zawsze mieć będą wielki wpływ na obrót walki. Do dowodzącego należy rozważne ocenienie gruntu, osądzenie trafne czego się może spodziewać tak od swego jak od nieprzyjacielskiego wojska, i zastosowanie do tego swych rozporządzeń. Na wojnie, wszystkie stopnie mają obszernie pole pokazania uczucia obowiązku, zdolności, męztwa, odwagi i tęgości charakteru; a im stopień wyższy, tém też to pole obszerniejsze. Lecz zarazem im wyższy tém wyższych przymiotów i zdolności, oraz obszerniejszych znajomości wymaga.

O BITWACH.

Bitwy są albo odporne, albo zaczepne, albo też następujące za spotkaniem się dwóch wojsk naprzeciw siebie idących.

Bitwą odporną zwiemy tę którą się przyjmuje w wybranėj, rozpoznanej, i mniej lub więcej przygotowanej pozycyi, w którój armia staje czekając na nieprzyjaciela, lub na którą się przed nim cofa.

Bitwą zaczepną jest ta która się wydaje uderzając na nieprzyjaciela stojącego w wybranėj, i mniej więcej przygotowanej przezeń pozycyi.

W bitwie następującej ze spotkania się z nieprzyjacielem naprzeciw nas idącym, działa się obronnie albo zaczepnie. Przeto co o bitwach odporniej i zaczepniej powiemy, stosuje się i do bitew tego rodzaju, z tą tylko różnicą że w nich oba wodzowie mniej mają czasu do rozpatrzenia się i porobienia swych urządzeń.

Każde pole bitwy łączyć powinno następujące zalety : rozciągłość pozycyi ma odpowiadać sile wojska, tak aby po jej przyzwoitym osadzeniu, zostało z czego sformować silne rezerwy ; skrzydła powinny być oparte, i wszystkie bronie znajdować się na miejscach najkorzystniejszych dla swego działania. Skrzydła mogą być oparte o zawady naturalne jakimi są morze, rzeka, jezioro, bagno, głęboki parów ; lub o wojsko z tyłu postawione. Zawady o które się opiera skrzydło powinny się rozciągać daleko, aby chcący je obejść nieprzyjaciel, zmuszony był do wielkiego okrążania, a tém samem podawał sposobność uderzenia na się z korzyścią, w chwili gdy będzie podzielony ; przytém należy mieć pewność że są istotnie nieprzebyte, gdyż inaczej byłyby raczej szkodliwe niż użyteczne. Jeśli oparciem dla skrzydła jest wojsko z tyłu stojące, wojsko to nie jest przeznaczone do tworzenia węgelnicy przeciw obchodzącemu nieprzyjacielowi, coby było najniekorzystniejszym szykiem bojowym, ale do oskrzydlenia i wzięcia obchodzącego z boku. Tak przeto należy stanąć na pozycyi, ażeby grunt nie przeszkadzał wykonaniu tego obrotu.

Dobra pozycja obronna powinna jeszcze : 1° mieć przed sobą okolicę odkrytą, aby poruszenia nieprzyjaciela były widzialne; 2° pozwalać aby sposób w jaki będzie zajęta, szyk wojska i jego obroty, nie były od nieprzyjaciela przejrane; 3° mieć dostateczną głębokość i łatwe przechody z jednego skrzydła na drugie.

Pozycja obronna naprzód przygotowana powinna prócz tego : 1° mieć w tyle drugą, mniej rozciąglą, która by od zmniejszonej armii broniona być mogła, na przypadek gdyby się zostało z téj pierwszej wypartym; 2° okolica powinna być przydatna do dobrych rozporządzeń na przypadek gdyby się nieprzyjaciel całą armią na prawo lub lewo pozycji rzucił; 3° przed frontem pozycji znajdować się powinny zawady, czyniące przystęp do niej trudnym i zatrzymujące nieprzyjaciela pod ogniem. Jeżeli te zawady są naturalne jakoto : głęboki strumień, parów lub bagno, a na nich kilka tylko przechodów się znajduje, trzeba być panem przynajmniej niektórych, aby odparłszy nieprzyjaciela móż przejść w działanie zaczepne. W braku zawad naturalnych, urządza się linia oddzielnych dzieł, mających mocny profil a w szyi zamkniętych. Linia tych dzieł wspierana będzie od silnych baterji postawionych w odstępach za przedpiersieniami, i od linii piechoty mającej za sobą rezerwy. Nawet i tam gdzie się znajdują naturalne zawady, umocnienia rozsądnie założone będą zawsze pożyteczne, kiedy się ma dość czasu aby je wykończyć.

Dla atakowania nieprzyjaciela w pozycji od niego

wybranėj, dobrze rozpoznanej i przyrządzonej, potrzeba posiadać fizyczną lub moralną przewagę. Zbliżywszy się, zacząć trzeba od wybrania dla siebie pozycyi obronnej. Przystępując do ataku myśleć na-przód należy o tém aby zwyciężyć, a dopiero, o ile się da, zapewniwszy sobie zwycięztwo o tém jak otrzymawszy je z niego korzystać i uczynić je stanowczém. Z razu przeto, rozwija się ilość wojska li-ściście potrzebna do zajęcia nieprzyjaciela na całej długości jego frontu. Baterye artyleryi pieszej stawiają się na miejscach najkorzystniejszych do działania, o tyle wysunięte przed linie piechoty o ile tylko można bez narażenia ich bezpieczeństwa. Ogień tych bateryi rozpoczyna bitwę; potem postępują tyraliery, przy czém wystrzegać się trzeba wysyłania zbyt wielkiej ich liczby. Pod osłoną téj linii ogniowej sprawdza się jak stoi nieprzyjaciel; jaka liczba jego wojska; które punkta jego pozycyi są najprzystępniejsze, które najslabsze, i których utrata odwrót jego za sobą pociągnie; jak skrzydła są oparte; któredy kolumny mogą być podprowadzone tak aby je grunt zasłaniał od ognia i zarazem nie dozwalał nieprzyjacielowi ich objęcia. Nie można się spuszczać na poprzędnio, z daleka uczynione rozpoznanie tych przedmiotów, to bowiem rzadko bywa dokładne. Zdecydowawszy się na punkt głównego ataku, wzmacnia się artylerya i wojsko na przeciw tego punktu będące, według okoliczności, całą rezerwą lub jój częścią; potem wykonywa się atak z największą energią, podczas gdy na reszcie linii trzy-

ma się obronnie jeżeli nieprzyjaciel atakuje, a gdy nie przedłuża się tylko bój wolny, dla nużenia nieprzyjaciela i niszczenia go pomału. Nawet przy znacznej przewadze sił, istotny atak na jeden tylko punkt się wymierza. Tym zwykle bywa jedno ze skrzydeł; a środek tylko wtedy, kiedy nieprzyjaciel pobłądził zajmując zbyt rozciąglą w stosunku do swoich sił pozycją, przez co jego linia bojowa jest słabo osadzona, albo znajdując się w niej przerwy w które wpaść można. Dopiero gdy główny atak weźmie pomyslny obrót, wszystkie poddziały armii zaczynają przeć ostro znajdujące się naprzeciw nieprzyjacielskie siły.

Ściganie zwyciężonego nieprzyjaciela dzieć się powinno z planem i w porządku; tylko naczelne szwadrony mogą puścić cugle całkowicie zapamiętałości. Pogoń wykonywa się z największą energią całém wojskiem, bez żadnego względu na jego znużenie. Zwykle prawie wszyscy żądają wypoczynku; najwyższa przeto czynność potrzebna jest u góry dla przewyciężenia tej dążności, i zebrania owoców do których zwycięstwo utworzyło drogę; wtedy, nawet niezupelne może stać się stanowczém przez dzielność pogoni. Przed wydanem bitwy należy opatrzyć się w żywność, aby jej brak nie wstrzymywał później; dla usunięcia zaś wahania się, należy wiedzieć przed bitwą co się pocnie odniosłszy zwycięstwo, a co jeśli się zostanie odpartym.

Na ten ostatni przypadek służy pozycja obronna, przed zaczęciem ataku upatrzona; wojsko ją wtedy

zajmuje, i gdyby nie było w stanie odeprzeć przechodzącego w działanie zaczepne nieprzyjaciela, wszelkich zawsze usiłowań dołoży aby się na tej pozycji utrzymać aż do nocy, i nie rozpoczynać odwrotu dopóki zmrok nie padnie, a tabory nie ubiegą znacznego kawała drogi. W podobnych razach obrona nie będzie nigdy tak silna po nieskutecznym ataku, jakby być mogła w tej samej pozycji gdyby poprzednio atak nie miał być miejsca; bo całe wojsko już podupadnie na duchu, a część jego będzie już nawet mniej więcej w rozprężeniu.

W odwrocie, do tylniej straży przeznaczają się najlepsi generał, najlepsze wojsko, i stosunkowo dużo konnicy. Tylne straż, starannie zachowując porządek, cofa się tak wolno jak tylko może bez zbytniego narażania swego bezpieczeństwa. Nie obędzie się przytém bez krwawych potyczek; lecz nie śmiejąc ich staczać, a nawet nie podejmując częściowych ataków, ilekroć nieprzyjaciół chce za nadto ze swego położenia korzystać, dalekoby się więcej ludzi straciło w maruderach.

Idąc ku nieprzyjacielowi i spotkawszy go podchodzącego ze swojej strony, zaczyna się zawsze od zajęcia pozycji obronnej. Aby niespodziane ukazanie się nieprzyjaciela nie stało się powodem zamieszania, nieładu i klęski, trzeba ciągle w marszu mieć podobne pozycje na oku. Napoleon mówi: « Dowodzący powinien kilka razy na dzień zadawać sobie pytanie « co pocznie jak nieprzyjaciół ukaże się z przodu, co

« gdy z prawej strony, co kiedy z lewej? Jeśli nie
« może dać sobie łatwo odpowiedzi, będzie to dowód
« że nie stoi jak należy, i niezwłocznie winien temu
« zaradzić. » Wysunięte przednia i boczne straż
uwiadamiają o pojawieniu się nieprzyjaciela, i sta-
wiając mu opór, dają możność zajęcia pozycyi w
szyku bojowym. Korzyść z wprowadzenia szyków nor-
malnych, które zawsze ułatwiają dawanie dyspozycyi,
najprzeważniej jednak w takich razach się okazuje
gdyż mało się ma czasu na tę czynność *; do tego
skoro dadzą znać o zbliżaniu się nieprzyjaciela, jest
chwila w której, prócz ludzi z silnym hartem i oswo-
jonych z wojną, wszyscy mniej więcej tracą głowę,
jedni dłuższego drudzy krótszego potrzebując czasu
na przyjście do siebie.

We wszystkich też bitwach działa armii, brygady
lub korpusy, zachowując o ile można przepisany sobie
szyk wewnętrzny, stawają, jeśli wódz nie nakaże jakiej
zmiany, podług przyjętego ogólnego szyku bojowego,
jedne obok drugich; a te co są przeznaczone na re-

* W przypuszczonej organizacyi, szyk hufcu rozwiniętego :
cztery plutony obok siebie, a za skrzydłami o trzydzieści kroków
w tyle plutony tyralierskie. Szyk normalny brygady : w środku,
bateria rozwinięta i po obu stronach hufiec na assekuracyą; na
każdym skrzydle, cały pułk mający trzy hufce w pierwszej linii a
trzy w drugiej; na tyle, cztery hufce jako rezerwa, przy której
zostają też i strzelcy jeśli dowódzca brygady nie osądzi potrzebnym
użycia ich odrazu inaczéj.

zerwę, z tyłu. Piérwsza linia piechoty nie stawia się na miejscu gdzie ma bój zwodzić, ale w tyle tego miejsca, o ile być może, gruntem zakryta. Nietylko do działania zaczepnie postępuje naprzód, ale nawet gdy ma rozkaz trzymać się odpornie, nie czeka nadejścia atakującego nieprzyjaciela, lecz idzie dwieście do trzechset kroków na jego spotkanie. Linie zostają w kolumnach na środek lub rozwijają się, stosownie do tego w jakim z tych szyków będą lepiej zakryte i mniej narażone na straty od nieprzyjacielskiej artylerji. Za piérwszą linią, w czasie jój ruchów, o trzysta do czterechset kroków w tyle postępuje druga w kolumnach, która piérwszą wspiera, zapełnia w niej przerwy, i zmienia w części lub całą w potrzebie. A jak linie zmienia swe miejsca, piérwsza wspiera drugą i zastępuje nawzajem. Co do ognia piechoty, głównie starać się trzeba ażeby był skuteczny, zatém dawać go bez pośpiechu; najpewniejszą oznaką złej piechoty jest jeśli zaczyna ogień w zbyt wielkiej odległości od nieprzyjaciela.

Tak w bitwie zaczepnej jak odporniej, artylerja piesza wysuwa się przed linie piechoty jak można najwięcej bez narażania jój na niebezpieczeństwo, i nie rozdrabniając jój na małe części, albowiem jój ogień wtedy tylko jest skuteczny gdy skupiony. Stawia ją się na punktach najkorzystniejszych dla jój działania; do czego i to należy aby działa niczém z boków nie były zasłonięte, i ich ogień, tak dobrze wprost jak skośnie, w prawo czy lewo mógł być wy-

mierzany. Aby zaś nie przedstawiać podwójnego celu dla strzałów nieprzyjacielskich, wystrzega się zostawiania piechoty za wysuniętymi temi baterjami. Zwykle artylerya rozpoczyna bitwy, otwierając ogień przeciw baterjom nieprzyjacielskim i wojsku które dosięgać może. W bitwie zaczepnej podchodzi ona na jakie dziewięćset metrów od pozycyi nieprzyjacielskiej, i na punkcie do ataku wybranym, głównem jej staraniem być powinno przytłumienie ognia baterji nieprzyjacielskich tam się znajdujących. Poczem, skoro piechota rozpocznie atak, artylerya, nie mogąc już strzelać na punkt przez nią atakowany, bije po jego bokach i ogniem swym zabezpiecza boki atakującej piechoty; a jak nieprzyjaciel zacznie uciekać, baterje podsuwają się i dają kilka salw. W działaniu odpornem, dopóki podstępujący nieprzyjaciel nie działa tylko artyleryą, baterje broniącego odpowiadają jej swym ogniem; lecz jak tylko nieprzyjacielskie kolumny podejda na doniosłość, artylerya broniącego głównie na te kolumny wywierać powinna swój ogień.

Jazda stawia się za skrzydłami dla ich osłony, a gdy front jest rozciąglejszy, to i za każdą częścią sztyku bojowego.

Batalion oddzielnie działający nie ma właściwie rezerwy; jego półbatalion albo dwie roty postawione w tyle służą za drugą linią i za rezerwę. Lecz każdy oddział wojska znaczniejszy który powinien wytrzymać dłuższą walkę, ma w rezerwie piechotę, jazdę i artyleryą. W brygadzie piechoty, oprócz dwóch linii, za-

chowuje się dwa bataliony w rezerwie, stawiając je o czterysta do sześciuset kroków za drugą linią. W korpusie ze wszystkich broni, oprócz szczególnych brygadnych rezerw, tworzy się ogólna z trzech broni, i stawia o kilkaset kroków za rezerwami brygadnymi; a w licznój armii na korpusy podzielonej, oprócz rezerw korpusowych, będzie jeszcze rezerwa ogólna za niemi postawiona. Brygadne rezerwy powinny być tak stawiane aby ich nie raziły kule armatnie nieprzyjaciela. Ogólna rezerwa korpusu lub armii stawia się za środkiem, albo za najwięcej stanowiącym punktem pozycyi, lecz zawsze w miejscu z którego ją na wszystkie punkta linii bojowej z łatwością szybko posuwać można; z tego powodu często może być lepiej rozdzielić ją na dwie części niżeli stawiać ją całą razem. Rezerwy brygadne przeznaczone są do wspierania swych brygad, i zastępowania w ogniu batalionów zdeorganizowanych. W brygadach skrzydłowych, przeznaczeniem ich także utrudniać z frontu postęp oskrzydłającemu nieprzyjacielowi. Rezerwa ogólna korpusu lub armii przeznaczona jest do zastąpienia w boju poddziału coby został zmieszany i pobity, i dania mu przez to czasu na przywrócenie u siebie porządku; służy też do oskrzydlenia nieprzyjaciela, lub do wzmożenia wojska na punkcie który atakować przedsięwzięto. Nakoniec, służy ona we wszystkich nieprzewidzianych wypadkach; i pamięć na to że wszystkiego przewidzieć niepodobna, jest przezornością nader potrzebną na wojnie. Piechota rezerwy ogólnej, aby

była w stanie odpowiedzieć swemu przeznaczeniu, powinna się składać przynajmniej z jednej szóstej całej piechoty.

Jazda w rezerwie ogólnej powinna być trzecią częścią całej jazdy. Jój przeznaczeniem: w obronie iść na spotkanie rezerwy jazdy nieprzyjacielskiej; nieść pomoc części armii coby popadała w złe położenie. W działaniu zaczepnym służy do wspierania ataku piechoty i oskrzydlenia nieprzyjaciela. Przy końcu bitwy, w razie przegranej służy do zakrycia odwrotu, a w razie zwycięstwa do uderzenia na jazdę którą się nieprzyjaciel zasłania; jeżeli się tę wówczas przewrócić uda, można będzie zdobyć dużo trofeów. W wielkich armiach, gdzie jazda rezerwowa bywa liczna, używa jój się także do gwałtownego złamania linii bojowej nieprzyjacielskiej.

Zwykle czwarta część artylerji pieszej zachowuje się w rezerwie, i trzyma w tyle aż do chwili stanowczej. W obronie, wysuwa się dla wstrzymania i odparcia nieprzyjacielskiego ataku; a w działaniu zaczepnym, dla przygotowania ataku na punkt obrany. Czasami, mianowicie gdy nieprzyjaciel ma artylerją dużo liczniejszą, wypada zaraz z początku bitwy całą artylerją pieszą w działanie wprowadzić. Wtedy na głównym punkcie artylerja w stanowczej chwili wzmacniana bywa artylerją konną, która zwykle tylko przygotowuje natarcia jazdy lub zbierając się osłania.

W ogóle, odmiany w sposobie użycia wojsk w bi-

twie mogą być spowodowane : przez ilość wojska i stosunek zachodzący pomiędzy piechotą, jazdą i artyleryą; przez stosunek między przeciwnymi armiami, co do ich liczby, składu i ducha; przez cel który się chce osiągnąć; przez naturę pola bitwy; przez pozycyą jaką zajmuje armia nieprzyjacielska; nakoniec przez charakter jęj wodza. Do taktu i sądu naczelnie dowodzącego należy ocenić słusznie i wiedzieć czysto jak rzeczy stoją względem tych wszystkich przedmiotów i czy jakie zmiany są potrzebne lub mogą być pożyteczne, w każdym bowiem razie konieczna jest wiedzieć co się chce robić i dla czego się to robić będzie. Strzedz się też należy porywczego wprowadzania wojska do boju. W obronie, póki tyraliery trzymać się mogą, nie należy wprowadzać w bój piérwszej linii; podobnież drugięj, dopóki piérwsza jest jeszcze w możności stawiania oporu, a potem, póki te dwie linie wystarczają do wzajemnego wspierania się, nie tykać rezerwy która na ostateczny raz powinna być oszczędzana. W działaniu zaczepném, potrzeba dać czas artyleryi do sprawienia skutku jaki ma sprawić; potem, dopóki piérwsza linia może czynić postępy, nie należy się śpieszyć z jęj zmienianiem, a tém mniej wprowadzać w bój, bez koniecznej potrzeby, rezerwy za atakującými liniami ciągnięcej. Zawsze pamiętać należy że tém jest lepiej im więcéj zostanie wojska niestaczającego rzeczywiscie boju, ale działającego samą swą obecnością. Użycie takie rezerwy bywa skuteczne bo, tak jak wszystkie na wojnie

używane środki, jest wymierzone przeciw słabej stronie serca ludzkiego; każde zwycięstwo zaczyna się od przerażenia nieprzyjaciela, to jest wprowadzenia go w mniemanie że opór jego będzie daremny.

Wojsko ustawia się tak do boju, aby tył jego był zapewniony. Najlepiej gdy linia odwrotu znajduje się za środkiem linii bojowej i jest do niej prostopadła. Jeżeli zaś przez kierunek dany linii bojowej zapewnia się własny odwrót, a zarazem zagraża nieprzyjacielskiej linii odwrotu, to można się spodziewać zdobycia wielu trofeów otrzymawszy zwycięstwo. Wszelako gdy w wojnie nie ma nic bezwzględnego, dwa są przypadki w których odejść można od zasady zapewniania sobie odwrotu: jeden, gdy się jest zmuszonym wszystko hazardować dla wydobycia się z położenia rozpacznego, w które zbiegiem okoliczności zostało się wtrąconym; drugi, gdy się posiada taką liczebną i moralną przewagę że otrzymanie zwycięstwa nie może być wątpliwym.

Dowodzący naczelnie i dowódcy działów armii uprzedzają podkomendnych gdzie podczas bitwy znajdować się będą, aby oficerowie z raportami łatwo ich znaleźć mogli. Zniewoleni okolicznościami do zmiany miejsca, zostawią oficera który przynoszącym raporta wskaże gdzie szukać ich mają.

Dodamy uwagę że zręczność w bitwie jest bardzo złym obmysłem. Jeżeli się uda spędzić nieprzyjaciela, zamiast ścigać go i nie dawać mu zebrać się, trzeba wrócić po tornistry. Jeżeli zaś przeciwnie,

nieprzyjaciel zmusi do opuszczenia placu boju, tornistry przypadną; i gdy się jest w niemożności, jak to zwykle bywa, zastąpienia ich niezwłocznie, wojsko dużo ucierpi i tém więcej podupadnie na duchu. Wypadałoby ulżyć, o ile tylko się da, tornistry na wojnę i nigdy ich nie zrzucać; w czasie jednych oblężeń, obie strony, nie wystawiając się na wielkie niedogodności, mogą do boju występować bez tornistrów.

DYSPOZYCYE CODZIENNE.

Wydawanie dyspozycyi dla trzydziestotysięcznej armii nie przedstawia wielkich trudności; wzmagają się one z powiększaniem się armii, i gdy ta dochodzi naprzykład do stu tysięcy, trudności te są już bardzo znaczne. Taka armia musi po części znachodzić zaopatrzenie swych potrzeb na zajmowanej przez się przestrzeni; przeto koniecznym się staje aby się rozciągnęła i aby korpusy ją składające postępowały po oddzielnych drogach. W urządzaniu marszów tych kolumn, nie spuszcza się nigdy z oka aby wspólne bicie się wszystkich było możebne, a dla osłonięcia ich zebrania, wysuwa się przed armią straż przednia. Lecz zdarza się że nieprzyjaciel trzyma znaczne siły w niewielkiem oddaleniu, tak że bez narażania bezpieczeństwa straży przedniej nie można jęj dostatecznie wysunąć. Dla zmniejszenia jakkolwiek niedogodności ztąd wynikających, kolumny te, tak jak gdyby działające oddziel-

nie części armii, zatrzymują się na dłuższe spoczynki i stają na noclegi, w miejscach gdzie się znajduje pozycja na którejby w potrzebie bić się można. O ile tylko się da, przychodzi się do noclegowych obozów przed zapadnięciem nocy. Dowodzący kolumną*, przybywając na jej czele, zaraz za swym przybyciem rozpoznaje pozycją mającą mu służyć w razie ukazania się nieprzyjaciela. Wojsko staje obozem w ściśnionych massach, albo na tej pozycji, albo cokolwiek za nią, lecz zawsze z oględem aby ją z łatwością w krótkim czasie i przed nadejściem nieprzyjaciela zająć mogło. Aby zaś przyciągające wojsko nie czekało pod bronią, znaleźć tam już powinno oficera sztabu który mu wskazuje jak ma stanąć. Nie zawsze wtedy można wysunąć przed korpus straż przednią, co bywa najczęściej w czasie ruchów poprzedzających stanowczą rozprawę, i nie zawsze też jest czas wyciągnąć zupełny łańcuch posterunków dla zapewnienia obozu; więc często przestaje się na wystawieniu posterunków w niewielkiej odległości, na głównych kierunkach, a w nocy wysyłają się podsłuchy dla większego bezpieczeństwa. Zaraz zaś za przyjściem wysyłają się oddziały

* Wyraz kolumna ma odmienne znaczenia, co obalamuca mniej z wojskowością obeznanych. Tego by się uniknęło nie używając wyrazu kolumna w przepisach obrotów, i zamiast, na przykład, batalion czy szwadron w kolumnie, mówić w massie; wyraz zaś kolumna zostawić jedynie w odnoszeniu do ruchów armii, dla oznaczania jej części osobno idących.

na rozpoznanie, dla powzięcia wiadomości o nieprzyjacielu, którego i tak przez dzień cały spuszczać z oka nie należy. Oddziały te posuwają się we wszystkich kierunkach, jak można daleko, i raporta z tych rozpoznań muszą być przed nocą przesłane do głównej kwatery. Skoro zaczyna świtać, wysyłają się znów oddziały dla uważania co robi nieprzyjaciel i przesyłania o nim wiadomości; w czém największa pilność i czynność są konieczne, gdyż przez to ciągłe uważanie i rozpoznawanie nieprzyjaciela otrzymuje się bezpieczeństwo wojska: rozkazy też na dzień następny wydają się z głównej kwatery najwięcej stósownie do raportów od przednich posterunków, które służą do uzupełnienia i sprawdzenia wiadomości jakie się na innej drodze otrzymać mogło. Rachując od 7^{ej}, kiedy się rozpoznania robią, czas potrzebny na napisanie i przesłanie z nich raportu, takowy nie może dojść głównej kwatery przed 9^{ta}. Tu od 9^{ej} do 11^{ej} schodzi czas na obmyślanie postanowień i wygotowaniu rozkazów. Te przeto nie mogą dojść dowódców korpusów jak o 12^{ej}, lub i później, jeśli nie spodziewając się walnej bitwy, korpusy dla wygody w większym stoją oddaleniu; a nim dowodzący nimi rozkazy od siebie wyprawią i nim te znów dojdą oddziałów, to zwykle i dzień schodzi, i wtedy dopiero ustaje niepewność, czy wojsko na miejscu zostanie czy też wyruszy w pochód. Naturalnie, że przy zmieniającym się zapadaniu zmroku, zmieniają się i wskazane te godziny. Widoczna też że w wojnie prowadzonej czynnie powinno służyć

za zasadę, nie dobierać nigdy dla głównych kwater armii i korpusów, miejsc dobrych i wygodnych, ale starać się przedewszystkiem aby były najbliżej wojska, żeby mieć jak największą łatwość do spiesznego odbierania raportów i przesyłania rozkazów.

W ogólności, mając dalej maszerować, lepiej wychodzić zawczasu i dawszy wojsku w południe, zwłaszcza w czasie upałów, dłuższy wypoczynek, przybywać wcześniej na nocleg. Gotowanie powinno się odbyć przed ruszeniem w pochód, a gdy kilka brygad po jednej postępuje drodze, brygady następnie stają pod broń. Lecz znajdując się w bliskości nieprzyjaciela, nawet nie mając iść dalej, wojsko równo ze dniem staje pod bronią.

Wszakże, gdy rzecz jest z czynnym przeciwnikiem, nie bez tego żeby się nie było zmuszonym do odstępowania wskazanój tu normy, do zmian i do przeciw-rozkazów (*contre-ordres*), przez co powiększają się znoje wojska. Wojna wymaga i zawsze wymagać będzie największego natężenia wszystkich sił ludzkich. Armia co się stara wykształcić, prawdy téj nigdy spuszczać z oka nie powinna, i ciągle powiększać skalę według której sądzi o mocy woli i o możności ludzkiej. Tym tylko sposobem potrafi zachować stale sprężystość, dopełnić dzielnie w każdym zdarzeniu swój powinności, i znaleźć się zawsze godnie.

PODANIA O JEŹDZIE.

Własności jazdy są : że jój siła polega na zaufaniu w sobie, i na moralném wrazeniu jakie wywiera na przeciwnika przez szybkość w poruszeniach, przez porządek zachowany w czasie ruchów, i przez gwałtowność w uderzaniu; że w starciach jazdy roztrzygnięcie prędko następuje, a zatem błędy popełnione trudne są do naprawienia i wielkie pociągają za sobą skutki; że ta ze stron co dłużej zostaje w porządku, a po szarzy prędzej się zbierze i przywróci porządek, zapewnia sobie przewagę; że słabými stronami jazdy są jój boki; nakoniec że jazda, ponieważ jój działanie ogniem bardzo mało znaczy, nie ma w sobie żadnej bierno-odpornój siły, brak któremu zaradzamy dołączając do niój artyleryą konną.

Każdemu co się zastanowi nad temi jój własnościami staje się rzeczą widoczną : że jazda potrzebuje niemal większego wyrobienia niż piechota; że aby działać coś stanowczego powinna działać nie małými częściami ale wielkiemi stosunkowo massami, których wszy-

stkie części w zgodności się poruszają; że zachowanie spokojności i cichości we wszystkich ruchach jest koniecznym potrzebny dla utrzymania porządku; nakoniec że jazda bez istotnego starcia nie może otrzymać powodzenia, zatem że w swoim składzie liczyć powinna wielu takich co uderzają szczerze, i, nie zabawiając się odbijaniem razów, zajęci są jedynie ich niesieniem, gdyż tacy rozstrzygają spotkanie. Tylko w działaniu obronnym, jazda, wstrzymując nieprzyjaciela samą swą gotowością do ataku, może przez to odnieść znaczniejszą korzyść niż przez istotne starcie. Lecz nawet i w działaniu obronnym nie cierpi wyjątku ta stała zasada, że jazda nigdy nie ma przyjmować w miejscu nieprzyjaciela, ale zawsze iść na jego spotkanie.

Siła moralna i zaufanie w sobie, oparte być muszą nie na urojeniach ale na czemsi istotnym to jest na wewnętrznej wartości; gdyż inaczej, chociażby się pojawiły, byłyby chwilowe i znikome. Tę zaś wartość jeździe nadają, dobra organizacja, wyrobienie i karność, oraz rozwinięcie w każdym jeźdźcu zmysłności, i obudzenie w nim uczucie obowiązku i honoru; poczem już sam z siebie zrodzi się duch korpusowy, dzięki któremu każdy zostaje pod nadzorem wszystkich. Duch korpusowy powstający w skutek wartości wojska, znów na nią oddziałuje, tak że oboje wspierają się ciągle wzajemnie i stoją zawsze na równi. Im więcej jest wymagano od każdego jako powinność, której nie dopełniając wystawia się na

pogardę towarzyszków, tém wojsko jest lepsze; i na wzajem, im wojsko jest lepsze, tém więcej od każdego wymaganém będzie. W skutek tychto podniet, w dobrem wojsku, mniej śmiały z natury zarówno pełni swoją powinność z najśmielszym, tak jak on, w przypadającym mu miejscu, stoi pod ogniem lub idzie do ataku. Męztwo u oficerów ma też stopniowania: męztwo nie pozwalające okryć się niesławą i powodujące do wypełniania swój powinności; męztwo popędzające po za ścisłą powinność; nakoniec męztwo zradzające stałe cenienie wyżej powodzenia w przedsięwzięciu do którego się bierze udział, niż życia własnego. Zaszczepiając przeto w sercach wyrobionych i karnych żołnierzy uczucie obowiązku, żądę przyłożenia się do sławy narodu i poświęcenia się dla jego sprawy, tak aby to nie były czcze słowa, lecz uczucia rzetelne, głębokie, energiczne, których każdy gotówby dowieść niosąc bez wahania swe życie, — natchniemy jeździe siłę moralną, a zostanie nam jeszcze wskazać dobry kierunek dla jój siły fizycznej w działaniu.

Cała taktyka zastosowana jazdy zasadza się na tém aby być panem swych ruchów; aby czysto widzieć jak rzeczy stoją pod wszystkiemi względami, a tém samém wiedzieć co czynić i dla czego to czynić się będzie; zdrowo sądzić, żeby się nie omylić w wybraniu chwili w której jazda może być użyta z korzyścią; mieć dobre oko, żeby błędy lub słabe strony nieprzyjaciela dorazu obaczyć, i śmiałą decyzją, żeby z nich szybko skorzystać, urządzając się wtedy jak najpro-

ściój, bez wdawania się w żadne sztuczne ruchy, a zabezpieczając boki. Teorya może dać tylko formy; od talentu zaś dowodzącego zależy stosowne ich użycie i modyfikowanie podług okoliczności, czasu, i położenia gruntu. Wszelako, ani odwaga ani talent dowódcy nie będą dostateczną rękojmią zwycięstwa, jeśli między nim a podkomendnymi nie panuje wzajemne zaufanie; jeśli on nie umie utrzymać ducha i siły moralnej swój jazdy na tój wysokości aby się pytała jedynie gdzie nieprzyjaciel, i żeby wszystko na co uderzy przewrócone zostało; jeśli nie dogląda z drobiazgową starannością administracyi swój jazdy aby zachować jój siłę w całkowitój wartości, a w boju nie umie czynić z tój siły wydatku to jedno mając na myśli żeby ze swojej jazdy jak największy wyciągnąć użytek. Dobry zatém, w całej mocy tego wyrażenia, generał jazdy, musi posiadać sprzeczne, a zazwyczaj wykluczające się nawzajem przymioty; i dla tego generałowie tacy są bardzo rzadcy.

Cztery są chody jazdy: stęp, kłus, galop i cwał. Aby nie wychodzić z porządku, przejście z jednego chodu w drugi, czy z powolniejszego w mocniejszy czy odwrotnie, powinno być odbyte nie gwałtownie lecz zwolna. Kłus nie z miejsca, lecz dopiero po kilku krokach przybrać powinien całkowitą swą długość i szybkość. Gdy cały oddział idzie galopem, ten powinien być umiarkowany, i należy wstrzymywać konie, gdyż się rozpalają w tym chodzie. W zachodzeniu z miejsca, całkowita szybkość ruchu jakim ma być od-

byte, przybiera się dopiero gdy drugiszereg zachodzącego oddziału wyjdzie za oś oddziału pobocznego. Kiedy cały pułk lub większa ilość jazdy manewruje kłus jest zwyczajnym chodem.

Forma, w której mały oddział jazdy atak wykonywa, mniej znaczy, i zawsze więcej idzie o szybkie korzystanie z pogodnej do tego chwili. Lecz im większy oddział do atakowania przeznaczony, i więcej jest czasu do przygotowania ataku, tém większej nabierają wartości tak forma w jakiej się uskutecznia, jak urządzenie go ze względu na naturę gruntu, a nawet na sposób staczania boju przyjęty u przeciwnika.

Znaczniejsza ilość jazdy staje do boju w kolumnach lub rozwinięta, w linie, schody lub szachownicę; a w miarę potrzeby, używa mniejszej lub większej części do działania w rozsypce. Formy te pokrótce rozbiezrzemy.

Korzyść kolumn polega na tém że niemi wszelkie ruchy dają się uskutecznić łatwiej, a dowodzący jest więcej panem wojska; przeto, im dłużej jazda zostaje w kolumnach tém lepiej — a rozwinięwszy się, należy zaraz atakować. Jednak, stając na doniosłości dział nieprzyjacielskich, tylko wtedy stać można w kolumnach gdy się będzie od ognia przez jakie wzniesienie gruntu zasłonięnym; bez tej osłony bowiem zbyt wielkie ponosiłoby się straty. Atak kolumnami ma tę korzyść że całej massie dany jest pęd naprzód, bo oddziały postępujące w kolumnie za naczelnym, nie widząc niebezpieczeństwa, idą śmielej, a zarazem są

materyalną zaporą niedozwalającą naczelnemu oddziałowi w tył się zawrócić. Atak taki jest przeto jedyny gdy idzie o gwałtowne przełamanie linii nieprzyjacielskiej. Że jednak trudno jest przywrócić porządek w kolumnach gdy z niego raz wyjdą, użycie ich jest zawsze ryzykowne, i możebne tylko w razie jeżeli w czasie ataku nie jesteśmy wystawieni na silny ogień działowy.

Zwykle, ataki wykonywają się frontem rozwiniętym; przed bojem zaś, szyk w liniach rozwiniętych wtedy jest tylko korzystny gdy się jest zmuszonym stać pod ogniem artylerji, lub gdy idzie o zaimponowanie nieprzyjacielowi pokazując mu całą swą jazdę.

Szyk w schody korzystny jest równie przy ataku na jazdę jak na piechotę. Także cofając się w obec przełamującej nieprzyjacielskiej jazdy, dobrze jest cofać się w schody które wzajemnie wspierają się i boki swe zabezpieczają; gdyż w tym szyku można zająć stosunkowo największą przestrzeń, a do tego daje on możność wprowadzać zawsze mniejszą część jazdy w działanie, a większą zostawiać w odwodzie.

Szyk w szachownicę używany też bywa w odwrotach; jedna połowa szwadronów, idzie w tył o trzysta do pięciuset kroków; a druga ich połowa zostaje w pogotowiu na odparcie nieprzyjacielskiego ataku. Jak ta połowa co w tył odeszła stanie na miejscu, druga połowa cofa się, przechodzi przez odstępy piérwszój i zatrzymuje się za nią o trzysta do pięciuset kroków, i tak następnie z kolei.

Szyku w rozsypce używamy : gdy dla rozpoznania siły i postawienia się nieprzyjaciela wypada wysunąć się daleko przed główny oddział, a w potrzebie szybko do niego wrócić ; gdy idzie o nękanie i alarmowanie nieprzyjaciela, albo, gdyby on miał podobny zamiar, o trzymanie go w oddaleniu od głównego oddziału ; gdy mamy szybko ścigać pobitego nieprzyjaciela i chodzi nam o danie każdemu jeźdźcowi możności zrobienia całkowitego użytku ze swęj broni, na której zręczném używaniu przez każdego pojedynczego najwięcej z resztą polega siła jazdy działającej w rozsypce ; nakoniec, gdy chcemy osłonić ruch głównego oddziału, zabezpieczyć go od niespodzianej napaści i zyskać czas do stanięcia w gotowości do boju, — na co wysuwają się przed front harcownicy (flankiery), a po obu bokach patrole.

Wysłany na harc zwód czyli półpluton wychodzi o trzysta do czterechset kroków naprzód, z kąd piérwszy szereg, rozsuwając się w prawo i lewo, postępuje jeszcze sto do dwiestu kroków i tworzy łańcuch. W łańcuchu tym każdych trzech obocznych, stając jeden od drugiego na jakie dziesięć kroków, tworzą jedno jego ogniwo, między ogniwami zaś zostawia się dwadzieścia do trzydziestu kroków odstępu ; innego rozrachowania i podziału nie trzeba, gdyż te w czasie harcowania w pędceby zaginęły *. Dowódca pół-

* Wprowadzając jako stałą zasadę, że przed nieprzyjacielem wszystkie obroty wykonywają się ukonstytuowanemi częściami.

plutonu zostaje przy drugim szeregu, który, przeznaczony na wspieranie łańcucha, nie pozostaje ściśnięty, lecz rozsuwa się od środka tak żeby między jeźdźcami był odstęp na długość konia, a to aby każdy mógł się wygodnie zwracać w prawo czy lewo; a w razie zaś gdy temu drugiemu szeregowi wypadnie iść do ataku dla wsparcia harcowników, zmyka się on na powrót w czasie swego postępowania naprzód. Jeżeli pluton jest na harc wysłany, jeden półpluton całkowity się rozsypuje, a drugi, sformowawszy się w jeden szereg z odstępami, tworzy wsparcie. Oddziały przeznaczone do wsparcia łańcucha stosują swe ruchy do ruchów głównego oddziału co ich wspiera. Zatem tak łańcuch jak oddziały do wsparcia przeznaczone idą naprzód, w tył lub na bok który, bez komendy i sygnałów, w miarę jak główny ich oddział ruch swój w który z tych kierunków wykonywa.

Harcownicy używają swęj broni dowolnie; trzej stanowiący jedno ogniwo łańcucha powinni się wspierać wzajemnie; każdy pojedynczo, aby nieprzyjacielowi nie przedstawiał stałego celu, porusza się opisując małe kółka, lecz zawsze z oględem aby konia niepotrzebnie nie zmęczyć, ale siły jego zachować na chwilę w której we dwóch lub we trzech wpaść mogą na harcownika nieprzyjacielskiego coby się zanadto przed swoich wysunął. W czasie harcu, zachowanie

rozrachowania w jeździe staną się niepotrzebne i zostanie tylko przy wsiadaniu i zsiadaniu, obliczanie do dwóch.

urównania jest rzeczą podrzędną; podoficer objeżdża łańcuch, prostuje uchybienia, uważa tak ruchy nieprzyjaciela jak oddziału co łańcuch wspiera, i stosowne do tego daje harcownikom ostrzeżenia; dowódzca wsparcia dogląda aby podoficer wypełniał swoje, i uważa na ruchy głównego oddziału. Gdy zajdzie potrzeba zmienić harcowników aby dać wytchnąć koniom, żołnierze z oddziału wspierającego idą na ich miejsca, a oni, zebrawszy się, tworzą z kolei wsparcie. Jeżeli więcej plutonów jest na harc razem wysłanych, naznacza się im ogólnego dowódcę. W postępowaniu naprzód, mianowicie w poprzęznanéj okolicy, łańcuch isć powinien z przezornością, aby nie wpadł w zasadzkę. W cofaniu, łańcuch ustępuje w szachownicę, to jest, w każdém ogniwie, z trzech stanowiących je żołnierzy z kolei jeden się zostaje a dwóch w tył odjeżdża. Gdy harcownicy silnie zostaną naparci, oddział wspierający idzie do ataku, a oni umykając zbierają się za nim; jeśliby i wsparcie przewrócone zostało, nadchodzi posiłek z głównego oddziału, lub ten cały idzie do ataku, a umykający harcownicy, odsłaniając front, zbierają się za jego skrzydłami. Podobnież, chociaż nie będą spędzeni, jeśli główny ich oddział idzie do ataku, harcownicy odsłaniają szybko front i zbierają się za jego skrzydłami.

Co do ataków następujące są ogólne prawidła :

Jazda nie powinna nigdy atakować nie mając drugiej linii, a przy znaczniejszych massach jeszcze osobnej rezerwy. Druga linia przeznaczona jest do

wspierania pierwszej i do zabezpieczania jej boków, a w potrzebie do zastąpienia jej w boju; rezerwa zaś do zabezpieczania boków drugiej linii, oraz do użycia we wszelkich nieprzewidzianych wypadkach.

Należy znać rodzaj gruntu który przebiegać się ma w ataku; dowodzący przeto rozpozna go najprzód lub każe rozpoznać komuś zdolnemu to osądzić. Przed każdym też atakiem powinien zrobić ogólny plan jego, uwiadomić o nim poddowódców i naznaczyć im role ogólnie, wolne zostawiając pole na szczególne przypadki; dowódcom atakujących szwadronów wskazać powinien punkta na linii nieprzyjacielskiej, albo znajdujące się w oddaleniu domy, drzewa lub podobne znaki, na które iść mają; nakoniec w miarę ilości jazdy, naznaczyć szwadron, pułk lub brygadę dyrekcyjną do której inne równać się i mieć czucie powinny; resztę rozkazów, jakieby dowódzca w czasie boju dawał, muszą już nosić adjutanci. W czasie ataku, dowódzca swą osobą znajdować się będzie zwykle przy części dyrekcyjnej. Żołnierze wiedzieć też powinni że gdy w ataku padnie jeździec z pierwszego szeregu, żołnierz z drugiego wjeżdża natychmiast na jego miejsce.

Idąc do ataku, jazda, dobrze poprzednio wyrównana, rusza z miejsca stępem; za danym apelem wchodzi później w klus; przybywszy o dwieście kroków od nieprzyjaciela, za danym drugim apelem przechodzi w galop, a skoro się znajdzie o osiemdziesiąt kroków, za danym trzecim apelem, rzuca się na nieprzyjaciela

cwałem i z okrzykiem. Zachowanie tego przepisu jest potrzebne dla tego aby konie tchu nie straciły, i żeby jazda jak najdłużej została ściśnięta i w porządku, co oboje, przy śmiałem iściu naprzód, zapewnia jej zwycięstwo. Ułatwić je zaś może w chwili starcia, mały stosunkowo oddział, szwadron lub nawet i mniej, uderzające na bok nieprzyjacielskiej linii, zwłaszcza gdy na to nieprzygotowana; w owej chwili rzeczy i okoliczności mało na pozór znaczące, mogą mieć wielki wpływ na wypadek, a w ogólności na wojnie wszystko co jest niespodziewane wielkie za sobą pociąga skutki. Po zawróceniu się nieprzyjacielskiej linii, dowódcy szwadronów dostają się z trębaczami na czoła swych żołnierzy, i każą trąbić zbiór, posuwając się wolniejszym galopem aby ułatwić zbieranie się swych szwadronów, z czém śpieszyć się trzeba, ani zważać choćby który żołnierz wstąpił niedokładnie na swoje miejsce w szeregu. Jak się szwadrony zbiorą, trębacze trąbią apel do ataku, i rusza się wyciągniętym galopem ścigać nieprzyjaciela nie dając mu czasu do rozpatrzenia się i wyjścia z nieładu, tak ażeby, korzystając z przerażenia i nieporządku sprawionego w drugiej linii nieprzyjacielskiej przez porażkę pierwszej, wpaść na tę drugą linią gwałtownie i onę również przełamać. Po przewróceniu drugiej linii, szwadrony poprzednio na to wyznaczone, bez zatrzymywania się dla zbioru natychmiast ścigają w rozsypce, i starają dostać na czoło uciekających; zostające zaś szwadrony zbierają się najprzód wyszczególnionym wyżej sposobem, a

potem postępują galopem, bez zbyteznego natężenia go i zachowując swój szyk ściśniony, żeby być w gotowości do uderzenia na rezerwę nieprzyjacielską. Wszelako, jeśli znajduje się jaka ciasnina, którą uciekający nieprzyjaciel musi przebywać, w czasie gdy do niej dochodzi, cała pierwsza linia uderza znów na niego z gwałtownością. Z resztą, wyższy rozkaz, lub sposób w jaki dowodzący jazdą widzi położenie rzeczy, stanowią czy atak ma być dokonany w całej swój zupełności, jak Francuzi zowią do dna, czy też wypada ograniczyć się na spędzeniu nieprzyjaciela.

Druga linia i rezerwa wraz z pierwszą linią ruszają z miejsca stępem, i razem potem w klus wchodzą, zachowując jedna od drugiej pierwiastkową odległość, to jest dwieście do trzechset kroków. Później tak druga linia jak rezerwa zostają ciągle w klusie, gotowe czy wspierać pierwszą linią, czy wziąć nieprzyjaciela z boku, czy iść naprzeciw ataku któryby na bok pierwszej linii wymierzył, albo zastąpić w boju pierwszą linią gdy ta znużona zostanie. Druga przeto linia tak iść powinna aby, na przypadek odparcia pierwszej linii lub której jej części, umykający mieli wolne miejsce do przejścia, i drugiej tej linii w nieporządek nie wprowadzili.

Jazda przewrócona, z blizka przez nieprzyjacielską ścigana, zebrać się może tylko pod osłoną i w tyle oddziału co nie szarżował, a który, zostawszy w porządku, idzie na przeciw ścigającej nieprzyjacielskiej jeździe, lub samą swą gotowością wstrzymuje jej po-

goń; i z tego to powodu druga linia jest zawsze niezbędna. Przytém, ta jeszcze z drugiej linii otrzymuje się korzyść, że pierwsza, wiedząc iż jój boki zabezpieczone, śmielój naprzód iść może. Gdy jaka część pierwszej linii jest odparta, co zwykle wtedy się tylko trafia jeśli nie szła z dostateczną śmiałością, lub jeśli przed dojściem do nieprzyjaciela wyszła z porządku, to oddział z drugiej linii, odpowiedni części odpartój natychmiast uderza aby w reszcie pierwszej linii nie szerzył się nieład i popłoch. Przeto dowódczom szwadronów drugiej linii należy wyznaczyć części pierwszej które wspierać mają, ażeby w potrzebie sami to uskutecznieli nie czekając na rozkaz; w pierwszej zaś linii trzeba aby żołnierze wiedzieli którym odstępem drugiej linii uchodzić mają, w przypadku gdy odparci zostaną.

Dowódczy szwadronów którym się szarża nie uda, widząc że wszystko ucieka, powinni dla zebrania swych ludzi dostać się na czoło uciekających, i oddalwszy się dostatecznie od nieprzyjaciela, stanąć. Jak zdołają zebrać po kilka radów* na szwadron, to już reszta łątwiej się do nich przyłączy. Widoczną przeto jest rzeczą o ile jest ważném aby jazda była wprawiona w zbieranie się tak po szarży szczęśliwój jak po tój co się nie uda. Zbieranie to wielce się ułatwia, gdy raz

* Żołnierz z pierwszego szeregu z tym co stoi za nim w drugim szeregu składają rad.

ustawiwszy w szwadronach konie, już tego szyku nigdy się nie zmienia, i nie stawia żadnego konia czasem na jednem a czasem na innem miejscu w szeregu i w stajni.

Gdy po kilku następujących po sobie szarżach linia pierwsza wyjdzie z porządku, przechodzi za drugą, gdzie jęj łatwiej przywrócić nazad szyk wewnętrzny w szwadronach. Po sformowaniu się, ta linia służy nawzajem do zabezpieczania boków drugiej linii co się stała przodową, do wspierania jęj i zastąpienia znów w boju. Tak przeto stanąć powinna aby temu swemu przeznaczeniu zadosyć uczynić mogła, i żeby, na przypadek przewrócenia jakiej części drugiej linii, nie była wprawiona przez uciekających w nieporządek. Przemiana linii może się kilka razy w ciągu boju powtórzyć, jeśli jazda jest dobra; dla tego też dobroć jazdy więcej stanowi niż liczba.

Przeznaczeniem artylerji konnej jest utrudniać przystęp nieprzyjacielowi, przygotowywać ataki jazdy, tudzież osłaniać ją kiedy się zbiera po ataku; zaś, o ile tylko być może, nie należy używać artylerji konnej do przedłużających się bardzo kanonad, w których jęj straty byłyby dużo znaczniejsze niż artylerji pieszej. Gdy jazda stoi w szyku bojowym z zamiarem działania obronnie, artylerja znajduje się zwykle przy linii przodowej, lecz nie stoi na jednej z nią wysokości, ale wysunięta na jakie paręset kroków przed tą linią tak wybierając swe stanowisko żeby jęj ogień mógł być we wszystkie strony kierowany, i żeby razić mo-

gła podsuwającego się nieprzyjaciela, a tem samém swojej jeździe na jego spotkanie idącej ułatwić dzieło. W działaniu zaczepném, podczas gdy jazda rusza z miejsca stępem do ataku, dodana jój artylerya konna, mając przy sobie oddział asekuracyjny, wysuwa się naprzód galopem, a podstąpiwszy pod nieprzyjaciela, odprzodkowuje i daje ognia. W stawianiu tém powinna mieć na uwadze, aby nie zawadzała linii mającej atakować; najstosowniej żeby stanęła z jednego jój boku, a z obudwóch wtedy gdy dział jest dużo i miejsce po temu. Oddziały asekurujące działa*, stają na jakie sto lub więcej kroków na ich boku, głównie na to uważając żeby były jak najlepiej gruntem zakryte, aby nie tylko od ognia nie ucierpiały, ale nawet aby, jeśli można, nieprzyjaciel ich całkiem nie widział. Wtedy samo niespodziane ich wypadnięcie przeciw uderzającemu na działa choć liczniejszemu nieprzyjacielowi, wstrzyma go na chwilę, to jest dopóki się nie przekona że się za niemi więcej jazdy nie znajduje, przez co działa zyskują czas do oddalenia się. Gdy podchodząca pierwsza linia minie artyleryą konną, ta służy do

* W przypuszczonėj organizacyi, znajdujące się przy pułkach szwadrony strzelców konnych przeznaczone są do asekurowania dział, do dostarczania harcowników, do ataków w rozsypce, do wypadania na bok nieprzyjacielskiej linii w czasie zwarcia i do ściągania w rozsypce przewróconej; nie mają przeto w czasie wojny oznaczonego stałe miejsca we froncie. Wszelako zaprowadzając te szwadrony strzelców, nie ustawałaby potrzeba aby jeden zwód w każdym szwadronie był z harcowaniem obznajomiony.

wstrzymywania swym ogniem oddziału którymby nieprzyjaciel chciał uderzyć w bok pierwszej linii; na przypadek zaś niepomyślnego ataku, razi pogoń nieprzyjacielską. Jeżeli atak pierwszej linii uda się, artylerya zaprzodkowuje, przyłącza się do drugiej linii, i postępuje przy niej dla wspierania swym ogniem następnego ataku linii pierwszej i osłaniania jęj boków. Gdy artylerya konna, trafiwszy na nieprzyjacielską, zacznie z nią walkę, strzedz się należy zostawiać jazdę po za artylerją, tojest na kierunku kul nieprzyjacielskich przeciw baterjom wymierzonych. Lecz zawsze od śmiałości artylerji konnej zależeć będzie jęj podsuwanie się na skuteczną doniosłość, od znajomości swego u dowódców baterji wybór dobrych pozycyi, a od czystego ich widzenia okoliczności nie zawczesne ani też zbyt opóźniane zaprzodkowywanie.

Działając przeciw przeważającęj jeździe, dwóma sposobami można otrzymać zwycięstwo. Jeden : starać się pobić ją częściowo, tojest natarcia wymierzać z kolei przeciw częściom sił nieprzyjaciela, resztę ich tym czasem zabawiając i trzymając na wodzy; na co potrzeba aby nieprzyjaciel swe siły zbyt nie rozrzucił. Jeżeli w ten błąd nie popadnie, i tak trzyma swe siły że sobie wzajemnie pomoc niosą, drugi może nadarzyć się sposób : w chwili gdy nieprzyjaciel czyni przygotowania do ataku z przodu i razem z którego boku, opuścić nagle stanowisko, i zająć inne, na któremby nie mógł działać szerszym frontem od tego jaki mu przedstawić jesteśmy w mocy. Tym sposobem przy-

chodzimy do otrzymania prawie takiej samej prawdopodobności zwycięstwa jaką ma liczniejszy nieprzyjaciel; lecz aby mózdz użyć tego sposobu, dowódzca musi mieć wprawę w ocenianie, za jednym rzutem oka, tak przestrzeni jak czasu potrzebnego do jęj przebycia.

W atakach jazdy na piechotę, wypadek bywa na korzyść tęg strony co posiada wyższość w sile moralnej. Dla tego, majac atakować dobrą piechotę, której nie zachwiały jeszcze wypadki w przeciągu dnia zaszłe, należy zacząć od nadwerężenia jęj siły moralnej przez ogień artyleryi; skutek zaś tego ognia zwiększa pokazywana przez jazdę gotowość do ataku, zmuszająca piechotę do stania w szyku głębokim. Szwadrony przeznaczone do ataku na kolumnę batalionową lub czworobok, formują się naprzeciw, jak wypadnie od prawego lub od lewego, szwadronami rozwiniętymi w schody o sto piędziesiąt kroków od siebie odległe, i jeden za drugi blisko o cały swój front wystające. Wszystkie szwadrony ruszają z miejsca razem; a skoro tworzący schód naczelny zbliży się do piechoty na jakie czterysta kroków, to jest na skuteczny strzał karabinowy, rzuca się cwałem na batalion. Jeżeli temu pierwszemu szwadronowi nie uda się go rozbić, ma zawsze miejsce po którym może się spiesznie oddalić nie wprawiając drugich w nieporządek, a przynajmniej skusi piechotę do dania ognia. Przez to atakujący natychmiast drugi szwadron mniej od ognia ucierpi; a gdyby i temu atak się nie udał, trzeci

szwadron wpadając na batalion zastaje go ogołoconym z ognia, co mu ułatwia jego rozbicie. Szwadrony te, równie jak pierwszy, za zbliżeniem się na czterysta kroków od piechoty rzucają się na nią cwałem. Odparte szwadrony, wyszedłszy za doniosłość ognia piechoty, formują się napowrót; a jak drugi lub trzeci szwadron wpadnie w środek batalionu, wracają aby mu pomódz go zniszczyć. Widoczną przeto jest rzeczą że te ataki oddzielnych szwadronów żywo po sobie następować powinny, aby piechota nie miała czasu broni nabijać, i że im jedno potrzeba iść śmiało na batalion, nie wdając się w wyszukiwanie żadnych martwych rogów. Korzystnie jest także, gdy miejscowość i okoliczności pozwalają, rzucić w czasie ataku oddział jazdy na linię po której piechota swój odwrót wykonywać może, gdyż przez to jej siła moralna dużo nadwerężona zostanie. Jeżeli atakowany batalion na ziemię padnie, należy nie iść dalej, ale kłóć leżących na ziemi. Jeżeli zaś broń rzuci, trzeba mu kazać jak najprędzej opuścić miejsce na którym stał i na którym broń leży, a jak z niego zejdzie, zrzucić ładownice. Na dopilnowanie tego, najmniej szwadron zostaje przy batalionie co się poddał, i dopiero po zrzuceniu ładownic można zmniejszyć oddział prowadzący jeńców. Gdy w czasie ataku na piechotę, jest podobnym nadejście nieprzyjacielskiej jazdy, należy też mieć szwadrony gotowe do iścia na jej spotkanie. Dodajemy tu uwagę że ataki jazdy na piechotę mogą być stosowne tak na początku jak w ciągu bitwy lub na jej końcu;

należy je przedsiębrać skoro tylko wykonać się dają, albo podczas gdy piechota formuje swą linią bojową, albo też na bok piechoty, mianowicie gdy ta będzie z przodu zajęta.

Jazda której się uda parę ataków na baterye, zyskuje wielką przewagę nad nieprzyjacielską. Atak na artyleryą nie przedsiębierze się kolumnami, gdyż zbyt dużyby kosztował : zwykle wykonywa się frontem rozwiniętym ; najmniej zaś jazda wystawiona będzie na straty skuteczniając go w rozsypce. Gdy nie można uderzyć na bateryą z którego boku, szwadron do ataku przeznaczony formuje się na przeciw baterii, około tysiąca kroków od niej jeśli bliżej grunt nie nastęrcza żadnego zakrycia, w jeden szereg, z odstępem trzykrokovym między pojedynczemi żołnierzami. Podczas gdy się to odbywa, dwóch jeźdźców wybiega naprzd dla rozpoznania gruntu, a zapewniwszy się że ten nie przedstawia zawał czyniących przedsięwzięcie niepodobnem, daje znak umówiony. Linia wyrównana, za danym apelem, poczyna iść prosto przed siebie kłusem, a zbliżywszy się na czterysta piędziesiąt kroków od baterii, to jest na dobrą doniosłość kartaczy, za danym drugim apelem rzuca się na bateryę cwałem, dośrodkowo. Atakując, czy w linii pełnej czy w rozsypce, trzeba zawsze aby za oddziałem do ataku na bateryą przeznaczonym postępował inny, przeznaczony do atakowania lub przynajmniej zatrudnienia wojska co bateryą asekuruje. Wpadłszy między działa jeśli ich nie można uprowadzić, starać się trzeba uwieść

wyszory, lub innym jakim sposobem działa na jakiś czas nieużytecznemi zrobić. Jeśliby się jeździe atak na działa nie udał, powinna się zbierać dopiero wyszedłszy za ich doniosłość. Przed atakiem należy w żołnierzy wpoić tę prawdę, że skoro w ataku już przyjdą na doniosłość kartaczy, na mniejsze będą narażeni niebezpieczeństwo wpadając na działa niż zawracając; albowiem kanonierzy przerażeni widokiem lecącej na się jazdy, nie mogą strzelać tak celnie i z tą skutecznością jak kiedy uciekająca jazda da im otuchy.

Jazda jest jedną z trzech broni wzajemnie wspiera się w boju mających. Gdy w składzie armii zachowany jest dobry stosunek między temi broniąmi, tak że nie jest się zmuszonym zastępować niedostatecznej ilości jednej przez większe natężenie drugich, to w wielkiej bitwie do artylerji należy zachwianie i napoczęcie mass nieprzyjacielskich, do piechoty ich przełamanie i zepchnięcie, a do jazdy ich rozpedzenie i branie niewolnika.

W wielkiej bitwie jazda nie stawia się w pierwszej linii, ale tak aby, zasłoniąca od ognia nieprzyjacielskiej artylerji, przed wejściem w działanie nie była narażona na niepotrzebne straty, coby osłabiły zarazem jej siłę moralną. Stawiać ją trzeba za skrzydłami piechoty, a jeśli jedno ze skrzydeł jest oparte o jaką przeszkodę naturalną, a grunt przedstawia tam trudności dla działań jazdy, stawia się ją na skrzydle przeciwném, nie ogałając zeń jednak zupełnie opartego skrzydła. Również, jeżeli zajmowany front jest rozciągnięty, należy

mieć jazdę za każdą częścią szyku bojowego. Trzecią część całej jazdy zostawia się przy ogólnej rezerwie, unikając przytém postawienia jēj za blisko lub za daleko.

Jazda stawiana za skrzydłami piechoty, stosownie do swėj liczby jako też do miejscowości, stawia się, nim wejdzie w działanie, w jednej albo w dwóch liniach w kolumnach, lub rozwinięta. Służy ona tam do osłaniania skrzydeł piechoty, i ztamtąd wypada przeciw obchodzącj je nieprzyjacielskiej jeździe.

Przeznaczeniem jazdy postawionj za liniami piechoty jest korzystać z częściowych powodzeń otrzymanych przez piechotę; oddziały te więc nie bywają bardzo silne. Należy starać się tak je stawiać aby dla nieprzyjaciela były niewidzialne; przez to będzie się on wszędzie obawiał jazdy, a niespodziane jēj wypadnięcie zrobi na nim większe wrażenie niżby wywarło postępowanie oddziału podwójnej siły, ale na widoku stojącego. Gdy nadejdzie pora do działania, ta jazda przechodzi w szwadronowych kolumnach, na środek zwiniętych, przez odstępy piechoty, i każdy szwadron, wyszedłszy przed front piechoty, rozwija się i uderza nie oglądając się na inne.

Jazda rezerwowa stawiana jest na tyle w kolumnach, o ile można ukryta, i w miejscu z którego do wszystkich części linii bojowj z łatwością dojsć może. Jēj przeznaczeniem : iść na spotkanie jazdy rezerwowj nieprzyjacielskiej gdyby ta obchodziła armją; wstrzymać postępy jakieby nieprzyjaciel czynił na której części linii bojowj i odmienić postać rzeczy tam

gdzieby bitwa brała zły obrót. W działaniu zaczepnym, jazda rezerwowa służy, wraz z będącą za skrzydłem dla zabezpieczenia i wspierania ataku piechoty, osłaniając jej boki i oskrzydłując pozycję nieprzyjaciela.

Przy końcu bitwy, w razie pomyślnym, cała jazda armii służy do dokonania zwycięstwa, a w razie przegranej, do zakrycia odwrotu. W pogoni, po otrzymanym zwycięstwie, jazda starać się powinna przyprawić cofającego się nieprzyjaciela o jak największe straty; przewróciwszy jazdę którą się zasłaniał, niedozwolić mu wrócić do porządku; obskakiwać i odcinać jego kolumny; uderzać z największą gwałtownością na wszystkie w nieładzie napotymane oddziały aby je gnieść, a na będące w porządku aby je przynajmniej zmuszać do zatrzymania się, a przez to dać czas własnej piechocie do nadejścia. Wszelako w tych wszystkich atakach jazda nie powinna się awanturować, to jest uderzające oddziały nie powinny być od reszty oddzielone, ale zawsze mieć za sobą inne na wsparcie w potrzebie. Gdy po przegranej bitwie jazda osłania zbieranie się i zakrywa odwrót rozprzężonej armii, nie może się spodziewać korzyści stanowczych; pozostaje jej tylko zbawić ostatki wojska. Dla dopełnienia tego szlachetnego obowiązku rzucać się będzie na wysuwające się najwięcej nieprzyjacielskie oddziały, usiłując przewrócić je a przynajmniej wstrzymywać. Usiłowania te póty musi powtarzać póki piechota nie zdoła zebrać się dostatecznie aby mogła stawić czoło nieprzyjacielowi, albo nie zajmie stanowiska w którym

go potrafi zatrzymać, albo nareszcie póki się dostatecznie nie oddali.

W ruchach armii których bitwa bezpośrednio nie poprzedziła, jazda w przedniej czy tylnej straży użyta przez manewrowanie *, to jest pokazując ciągle gotowość do uderzenia i tém zagrażając nieprzyjacielowi, najwięcej się przyczynia do wstrzymywania go i opóźniania jego pochodu. Wszelkie przeto ruchy tak zawsze powinny być czynione aby, w każdej chwili, przejść można w działanie zaczepne. Wysuwając z jakiego powodu oddział dużo naprzód, wypada mieć w punkcie pośrednim oddział drugi; ten służy do zabezpieczenia połączenia z oddziałem wysuniętym, i do podtrzymania go gdy się cofa będąc party przez nieprzyjaciela.

* W manewrowaniu, zachowanie jednostajnego chodu głównie się przyczynia do zachowania wyrównania. Najlepszy sposób rozwijania kolumn jest przez ciągnięcie się półobrotem; a rozwinięty też szwadron, atakując nieprzyjacielski, może go oskrzydlić przez ciągnięcie półobrotem, wykonane w chwili przejścia w galop. Napotykając rowy, jeśli takowe przejechać można, nie należy przez nie skakać; gdy zaś skakanie jest konieczne, szeregi przeskakują rów kolejno: przybywszy na jakie dwadzieścia kroków od niego, daje się komenda *rów*, na którą pierwszy szereg puszcza się mocnym galopem i przeskakuje, a po nim drugi szereg. Przebywając przykre spadki, rady powinny się rozsuwać, a jeźdźcy wjeżdżając podawać się naprzód a zjeżdżając podawać w tył. Przebywając wodę, żołnierze napierać powinni swe konie i nie dawać się im zatrzymać, aby nie wstrzymywać postępu drugiego szeregu i następnego oddziału. Bagniste miejsca przebywać należy wolno, i z dużym odstępem między pojedynczemi żołnierzami.

Trzymając się odpornie, dobrze jest mieć przed sobą jaką przeszkodę której nieprzyjaciel nie może przebyć w szyku rozwiniętym; a gdy ją przechodzi, wpada się na czoła kolumn jego nie dając im czasu do rozwinięcia się. Wykonywając odwrót nie trzeba opuszczać żadnej sposobności przy której, przez śmiały ruch lub przez zasadzkę, można działać z korzyścią na czoło kolumny nieprzyjacielskiej; nie tylko tym sposobem czyni się nieprzyjaciela ostróżniejszym i zwolnia jego posuwanie się naprzód, ale własnej jazdy utrzymuje się ducha. W żadnym zaś razie, cofając się, nie należy opuszczać pozycyi dopóki inna w tyle nie będzie od części wojska zajęta. Gdy w odwrocie mamy przebywać jaką ciaśninę, odsyłamy poprzednio część artyleryi która staje za ciaśniną, stosownie do miejscowości na jednym jęj boku lub na obu, dla protegowania jazdy w czasie gdy ta ciaśninę przebywać będzie; sama zaś ciaśnina osadza się piechotą, a w jęj braku spieszonymi jeźdźcami mającemi karabinki, tak jednak zawsze aby to nie zawadzało w jęj przebywaniu, Po czém, oddziały jazdy przechodzą ciaśninę jeden po drugim; linia na końcu przechodząca przebywa ją od skrzydeł. Jeśli nieprzyjaciel silnie napiera, ostatnia część jazdy, wprzód nim zacznie ciaśninę przechodzić, uskutecznia silny a krótki atak, w czasie którego znajdujaca się przy niej artylerya przechodzi. Jeżeli zaś nieprzyjaciel mniej silnie napiera, stawiają się dwa działa na wejściu do ciaśniny; pod ich osłoną ostatnia część jazdy ciaśninę przebywa,

a działa te przechodzą ją na ostatku, pod osłoną osadzającej ciasninę piechoty lub spieszonych oddziałów jazdy, oraz dział na boku za ciasniną stojących. Jeżeli ciasnina jest tego rodzaju że wstęp do niej broniony być artyleryą nie może, to część jazdy, co najpierwsza ciasninę przebędzie, bierze pozycyą za nią do przyjęcia téj części co przechodzi ostatnia, to jest tak staje aby, nie zawadzając przechodowi reszty jazdy, była w stanie uderzyć na czoło ścigającego nieprzyjaciela skoro się za ciasninę wysunie.

Oddziały mniejsze nie mające przydanéj artyleryi, stając obronnie za jaką ciasniną, stać od niej powinny najwięcej na trzysta kroków; w chwili gdy nieprzyjaciel ją przebywa, nie dając mu czasu do rozwinięcia się po swéj stronie, wpaść nań atakując z miejsca galopem. Nawet w odkrytéj równinie, gdy się natrafi na pole z głębokiemi bruzdami, można tego sposobu ataku użyć z korzyścią. Stając wtedy o jakie dwieście kroków za tém polem, czeka się tam ataku i dopiero skoro nieprzyjaciel przebywszy owo pole wyjdzie z porządku, wpada się na niego atakując z miejsca galopem. Przeto i do takich ataków szwadrony wprawiane być powinny.

Czy więcéj czy mniej liczny jest oddział działający zaczepnie, korzystnie jest mieć przed sobą grunt wolny od przeszkód. Oddział jakiegó bądź siły, który trafiwszy na nieprzyjacielski takowy przewróci, ścigając go, powinien mieć za sobą część w zupełnym porządku postępującą, gotową do iścia naprzeciw oddziału

wsparcia, któren nieprzyjaciel mógł postawić za wyniesieniem gruntu, wsią lub laskiem. Przy jakiej ciaśninie należy uciekających silnie naprzec, używając gdy potrzeba i drugiej linii razem z pierwszą; lecz nic nieroztropniejszego oficer jazdy zrobić nie może, jak w pogoni przejść ciaśninę, za którą znajduje się prócz ściganego inne nieprzyjacielskie wojsko.

Przy mniejszej ilości jazdy gdy druga linia musi służyć i za rezerwę, korzystniej jest aby w czasie ataku ta druga linia postępowała w jednej kolumnie za tem ze skrzydeł linii pierwszej, które łatwiej może być zagrożone. Podobne modyfikacje nieraz wypadnie wprowadzać dowódcom oddzielnie działających oddziałów. Należy przeto aby to byli ludzie zdolni i swoje znający, gdyż wydawane przez nich dyspozycje powinny być rozsądnem prawideł zastósowaniem do istniejących stosunków i okoliczności, nie zaś wysokami nie mającemi słuszych powodów i przeciwnemi zasadom.

Gdy liczny oddział jazdy jest zmuszony przebywać ciaśninę za którą stoi nieprzyjaciel, przedsięwzięcie wymagające w wykonaniu jak największego porządku, zaczyna się od podsunięcia artyleryi na boki ciaśniny, i działania jęj ogniem aby zmusić jazdę nieprzyjacielską do odsunięcia się. Poczém, pod osłoną tego ognia, przodowa linia przechodzi ciaśninę od środka i jak może najszybciej; środek ten wyszedłszy za ciaśninę rozwija się i natychmiast atakuje, a nadchodzące skrzydła formują po jego bokach schody. W ataku

tym, w czasie którego przechodzi reszta jazdy, pierwszém staraniem być powinno zyskać jak najwięcej gruntu przed ciałną ; dalsze zaś postępowanie zależy już zawsze od okoliczności i sposobu ich widzenia przez dowodzącego.

Z powodu że w kampanii nigdy wiedzieć nie można czy, w skutek położenia gruntu i postawienia się przeciwnika, wypadnie się rozwijać wprost czy w bok który, zyskiwałoby się nieraz na czasie, gdyby jazda wprawiona była do stawania w potrzebie w szyku odwrotnym, to jest : aby działały na które się rozkłada całość, zachowując swój szyk wewnętrzny, stawały podług porządku numerów od lewego skrzydła rachując. Zatem w rozwiniętym odwrotnie pułku, składające go szwadrony zostają w swym szyku zwykłym, lecz pierwszy szwadron stać będzie na lewym skrzydle pułku, drugi szwadron na prawym pierwszego szwadronu, trzeci na prawym drugiego, i t. d. W osobnym dywizjone odwrotnie rozwijającym się, drugi szwadron stanie na prawej stronie pierwszego. W szwadronie osobnym rzadko już może się zdarzyć potrzeba rozwijania się odwrotnie, lecz gdyby się trafiła, drugi pluton staje na prawym pierwszego.

Jazda dostarcza oddziałów do oświecania armii w czasie marszów, a na spoczynkach i noclegach dostarcza straży polowych. Im dłużej się na miejscu zostaje, tém dokładniejsze być muszą te środki ostrożności ; na wszystkich wtedy przystępach posterunki powinny być postawione. Jazda, tą służbą nie zajęta, stawia

się w obozie za piechotą, gdyż dłuższego potrzebuje czasu niż piechota aby stanąć w gotowości do boju. W marszach armij, idzie przed lub za piechotą; lecz nie powinna do jej chodu swojego stosować. Gdy chód jazdy jest szybszy, uszedłszy w marszu stosowną do swój massy przestrzeń, formować się będzie w kolumny obok drogi, i w każdój, po sformowaniu, zsiadać z koni; a jak piechota nadchodzi, lub kawał już odejdzie, znów wyciągać się kolumną drożną, i kawałkami iść małym kłusem. Tym sposobem nie tylko że mniej miejsca zajmie na drodze, ale też konie mniej będą znużone, gdyż mniej nuży je długość marszu niż długość czasu przez który muszą dźwigać ciężar jeźdca i broni, wynoszący wraz z okulbaczeniem i pakunkiem, dwieście kilkadziesiąt funtów. Dobrze też jest, jeżeli można, dochodząc do miejsca na którym mamy zostać na nocleg, kawałek drogi konie w rękę prowadzić. Szerokość frontu kolumny drożnej stosuje się do szerokości drogi; a gdy zajdzie potrzeba gotować się do działania, jazda musi najprzód przejść z szyku marszowego w manewrowy. Natrafiając na jaką ciałninę której przebywać nie można frontem jakim kolumna drożna maszeruje, każdy szwadron, dochodząc do ciałniny, zwięża front stosownie do potrzeby i przebywa ją kłusem; a jak czoło szwadronu, minąwszy ciałninę, ujdzie przestrzeń dostateczną na jego resztę, napowrót zaczyna stępem maszerować.

W kampanii jazda daleko więcej ucierpi przez brak dozoru i staranności nizeli przez ogień i żelazo nie-

przyjaciela. Pieczołowitość nad nią nie powinna się ograniczać do samych rzeczy ważniejszych, ale wsięgać musi w najdrobniejsze szczegóły, nie uważając wszakże tego za rzecz główną ażeby konie były tłuste. Nie należy szarzać jazdy; owszem, trzeba o ile można ulżywać jęj służbę, aby zachować jęj siłę na chwile stanowcze, przed kampanią i na jęj początku zwolna wprawiwszy konie do znoszenia znojów. Ilekroć da się to zrobić bez wielkich niedogodności, konie jazdy należy stawiać pod dachem, a kiedy to niepodobna, wyznaczać na biwak miejsce suche, gdzie dobra woda i furaz niedaleko. Bez koniecznej potrzeby nie należy wychodzić w marsz przededniem, gdyż wtedy konie nie mogą być opatrzone, ani nakarmione, ani napojone, ani wypoczęte; bo koń tylko w nocy spi i odpoczywa. Każdy jeździec powinien mieć torbę obroczną, parę zapaśnych podków i ufnale. Dowódcy szwadronów i plutonów doglądać mają okucia, oraz czuwać nad tém żeby się konie w marszsch nie odsedniały, i dla tego codziennie oglądać siodła, pasować je i zmieniać jak konie chudnąć zaczynają, a jak tylko mały znak odsednienia zobaczą, zaraz temu zaradzać, co w początkach nie trudne. Wszelako, pomimo całego starania, nie zawsze można całkowicie zapobiedz szkodliwemu wpływowi marszów i biwaków na stan jazdy. Człowiek zwykłej siły, na długi przeciąg, lepiej znosi marsze niż dobry koń, i dla tego marsze co piechotę znużą tylko, mogą zniszczyć jazdę. Przez biwaki zaś konie podupadają z powodu że na nich nie mogą

być dość czysto utrzymane, że w czasie chłodnych nocy nie bywają dostatecznie nakryte, że się zmienia godziny karmienia koni i nieraz poi w złej wodzie, nakoniec że często furaż bywa zły albo w niedostatecznej ilości.

Po każdej bitwie dowódcy pułków, szwadronów i plutonów, za główny swój obowiązek uważać powinni zebrać ludzi i konie, przyprowadzić wszystko do porządku, wystarać się o to czego im brakować może, i doprowadzić szwadrony do największego jak można kompletu.

Zakończmy te podania uwagą : że prawidła wojenne, wpływ zdrowego rozsądku i doświadczenia w ciągu wieków, nie trudne do zrozumienia, są jeszcze łatwiejsze do zapomnienia, bo w zwyczajnym czasie niema sposobności do czynienia z nich użytku. Na wojnie zaś, gdzie niewywczaś, głód, znoje, wstrząśnienia moralne, osłabiając ciało, działają tém samém szkodliwie na siły umysłu, rzadko ma się czas do dłuższego zastanawiania nad wyborem najstosowniejszego środka ; częściej zmuszonym się bywa, wzięść szybko postanowienie i prawie w téj saméj chwili zacząć wykonanie. Aby w tych nagłych razach uchronić się od wahania i od fałszywych kroków, prowadzących do klęski, potrzebne jest wielkie z prawidłami obznajomienie i niejako zlanie się ich z umysłem. Do tego zaś dojść nie można inaczej, tylko prawidła te często odczytując i dużo się nad niemi zastanawiając.

O SZTABACH.

SZTAB GŁÓWNY.

Naczelnie dowodzący porusza wojskiem i potrzeby jego zaopatruje za pośrednictwem sztabu głównego.

Sztab główny w wielkiej armii rozdzielony jest na cztery wydziały : wydział pierwszy, Służby ogólnej; wydział drugi, Ruchów; wydział trzeci, Administracyjny, i wydział Artyleryi; przytém jest bióro wysyłek.

Naczelnikiem głównego sztabu jest szef sztabu, generał w którego rękę ześrodkowuje się cała czynność. Naczelnikami trzech wydziałów są pod-szefowie sztabu, generałowie lub pułkownicy. Naczelnikiem zaś wydziału Artyleryi jest generał artyleryi dowodzący artyleryą armii, któremu dodany jest do bezpośredniego dozoru nad pracą biórową Dyrektor bióra, sztabs-oficer.

Skoro zajdzie potrzeba aby naczelnie dowodzący

znajdował się blisko czoła armii, wydział trzeci i wydział artylerji, tak jak i wszyscy oficerowie do głównej kwatery należący, a wodzowi mniej pod ręką potrzebni, zostają o milę lub dwie w tyle*.

Wydział pierwszy, Służby ogólnej. — W wydziale tym odrabiają się następujące przedmioty : 1° wyznaczanie dowództwa generałom i oficerom wszelkiego stopnia, nadgrody, awanse i urlopy dla wojskowych wszelkiego stopnia ; 2° korespondencya z ministrem siły zbrojnej (ministrem wojny), z dowódcą artylerji i inżynjerji, z dowódcami korpusów i brygad, we wszystkiem co dotyczy ciągłego uzupełniania wojska, zaopatrywania go w broń i ładunki, umieszczania dezertersów nieprzyjacielskich, rozdziału zdobytych na nieprzyjaciela : broni, koni i wszelkich zapasów, między piechotę, jazdę, artylerję i pociąg ; 3° urządzenie na tyle armii zakładów dla przychodzących do zdrowia wojskowych, tudzież zakładów jazdy, gdzie ta odsyłać ma konie co na dłuższy czas zasłabną i gdzie się naprawia okulbaczenie ; 4° urządzenie służby wewnętrznej w głównej kwaterze, zatwierdzanie składu i służby wewnętrznej w sztabach korpusów i brygad ; 5° odbieranie stanów, układanie dla wodza ogólnych stanów armii, przesyłanie odezwu i hasła, tajna korespondencya i utrzymywanie jej spisu, wszystko czyn-

* Część tę sztabu przy wodzu się znajdującą nazywano Małą kwaterą główną.

ności które poruczyć należy zaufanemu oficerowi ; 6° obmyślanie środków do zapewnienia żywności i furazu, tak w armii czynnej jak na jej tyle po etapach, korespondencya w tym względzie z intendentem generalnym, z intendentami i podintendentami, tudzież z władzami cywilnemi ; 7° korespondencya z naczelnikiem służby zdrowia ; 8° korespondencya z rządzcami prowincyi i z komendantami twierdz ; 9° korespondencya z płatnikiem generalnym wojska.

Wydział drugi, Ruchów. — Do wydziału drugiego należy : 1° redakcyja rozkazów i instrukcyi dotyczących wszelkich działań wojennych, jakoto : marszów, zajmowania pozycyi, planów bitew, rozkładania się po kwaterach, bądź czasowo, bądź na leże zimowe ; tudzież rozkazów dotyczących osobistych poruczeń, jakoto rozpoznań, podjazdów, prowadzenia kolumn, i t. p. ; rozkazów względem robót pionierskich, tak w marszach i obozach jak w twierdzach dorywczych (place du moment) w czasie kampanii zakładanych ; rozkazów względem składu załóg po tych twierdzach dorywczych, i względem składu wszelkich posterunków na drogach komunikacyjnych, dla ich zabezpieczenia stawianych ; 2° redakcyja krótkich opisów bitew (bulletins), rozkazów dziennych i odezw *, układanie

* Należałoby mieć w głównej kwaterze drukarnią polową, a przynajmniej litograficzną prasę, zwłaszcza prowadząc wojnę w kraju gdzie mało się znajduje miast większych. Dobrze też byłoby

dla rządu sprawozdań z czynności armii; 3° układanie szczegółowego obrazu armii nieprzyjacielskiej, z wymienieniem imion generałów dowodzących częściami z których się ona składa; 4° zbieranie doniesień o zamiarach i ruchach nieprzyjaciela. Wiadomości te otrzymują się przez szpiegów, przez tajne korespondencye, przez badanie dezertarów i jeńców; 6° zbieranie i porządkowanie zdjętych linii marszów, pozycyi, obozów, leż, placów bitwy, twierdz i wszelkich punktów utwierdzonych.

Wydział trzeci, Administracyjny. — Do wydziału trzeciego należy: 1° dozór nad wykonaniem poleceń dawanych intendenturze; dozór nad użytymi do przewozów końmi i wozami tak skarbowymi jak przez mieszkańców dostarczaniemi; dozór nad rozdawaniem żywności i furaju między pułki i baterye; 2° dozór szpitali i ambulansów; 3° dymissye i odsyłanie w tył ludzi co już do służby niezdolni; 4° roztrząsanie żądań pułków i bateryi o ubranie, uzbrojenie, okulbaczenie, zaprzęgi, i rozdział tych przedmiotów pomiędzy pułki i baterye, stosownie do zapasów; 5° roztrząsanie reklamacyi, tak oddziałów jak pojedynczych wojskowych, o żołd, o wynagrodzenie za straty poniesione, o żołd zaległy; urządzenia dotyczące wyznaczonych przez wodza nadzwyczajnych dodatków do żołdu;

mieć w kwaterze głównej barometr nowego wynalazku, łatwy do przewożenia.

utrzymywanie rachunku z wydatków sekretnych głównego sztabu armii, sztabów korpusowych i brygadnych; 6° stany jeńców i ich wymiana; odsyłanie jeńców w tył i wyznaczanie straży co ich ma odprowadzać; 7° zwoływanie sądów wojennych; wyznaczenie członków mających je składać; odbieranie raportów ze spraw przewidzionych; 8° wszystko co dotyczy utrzymania porządku i policyi tak na drogach komunikacyjnych jak w wojsku, a mianowicie: korespondencya z dowódcą żandarmeryi względem dozwoleńnych każdemu stopniowi koni jucznych, powozów i służących; względem aresztantów wojskowych; względem przytrzymanych osób podejrzanych; względem nadzoru markietanów, służących i robotników; wydawanie listów ochronnych i dawanie chronicieli (*sauve-gardes*); wyznaczanie pułków mających je dostawiać; ściąganie tych straży lub zastępowanie ich innemi; odbieranie zażaleń i zaskarżeń na wszystkich co do armii należą.

Wydział Artyleryi. — Do wydziału artyleryi należy wszystko co się odnosi do téj broni, a mianowicie: 1° wypracowanie rozkazów i instrukcyi dawanych przez dowódcę artyleryi dowódczom szczególnych jej części, a dotyczących szczegółów służby, i rozkazów które daje w skutek poleceń otrzymanych od wodza naczelnego lub jego szefa sztabu; 2° rozkazów i instrukcyi dawanych przez dowódcę artyleryi dyrektorowi generalnemu parków i dyrektorom parków

korpusowych; 3° odbieranie raportów i stanów od dowódców wszystkich poszczególnych części artyleryi i parków; 4° układanie dla naczelnego wodza ogólnych stanów artyleryi*.

Bióro wysyłek. — Służbę bióra wysyłek stanowi: wysyłanie wszelkich rozkazów i korespondencyi ze

* *Uwaga o stanach.* — Dowódcy poszczególnych korpusów lub brygad na które armia jest podzielona, podają stale stany obecnych pod bronią co dni dziesięć, tojest 1^{go}, 11^{go} i 21^{go} każdego miesiąca. Po każdej też bitwie podają oni raporta o stracie poniesionej w ludziach i koniach, wyliczając zabitych, rannych i w niewolę wziętych, a straty w oficerach imiennie.

Z brygady piechoty czy jazdy, stan obecnych pod bronią ma sześć rubryk: pierwsza, dla oznaczenia pułków; druga, liczby batalionów lub szwadronów; trzecia, liczby oficerów; czwarta, liczby podoficerów i żołnierzy; piąta, liczby koni; szósta zaś służy na uwagi. W stanie z korpusu jest jedna rubryka więcej dla oznaczenia brygad. Stany obejmujące wszystkich co do składu należą, tojest obecnych pod bronią, odkomenderowanych, pod sądem, w lazarecie, w niewoli, daleko więcej mają rubryk. Zwykle, na te stany dają się drukowane schemata, które dowódzca zapelnia. Stany te podają się na końcu każdego miesiąca.

Dowódzca artyleryi podaje stale jedne stany co dni piętnaście, drugie co miesiąc, a trzecie co trzy miesiące. W stanach piętnastodniowych podaje się rozdział artyleryi, tojest wymienia szczegółowo baterye należące do brygad piechoty i jazdy, baterye które stanowią korpusowe rezerwy artyleryi, i baterye stanowiące ogólną rezerwę tej broni. W każdej zaś bateryi wyszczególnia się ilość ludzi i koni, ilość dział i kaliber ich, oraz ilość strzałów. Takie stany podają się też przed wielką bitwą, za rozkazem naczelnego wodza; po każdej zaś bitwie daje się raport o stratach poniesionych w ludziach, koniach i furgonach, oraz o liczbie wystrzelanych

sztabu wychodzących; oraz przyjmowanie wszelkich pism do sztabu przysyłanych. Do tego bióra należy też dozór nad posyłkami; dawanie zaświadczeń posyłkom przez pułki dostarczonym o której godzinie do głównej kwatery przybyły i o której, zmienione, odeszły; doglądanie posyłek aby nie trwoniły więcej niż potrzeba czasu na przewiezienie sobie powierzonych

ładunków. — Stany miesięczne, są to raporta z parków, i obejmują: ilość gotowej amunicyi, to jest ładunków armatnich, karabi² nowych i pistoletowych, lontow i świeczek; ilość prochów w beczkach i liczbę pocisków; liczbę lawet zapaśnych, furgonów i kuźni polowych; zapas kruszców to jest ołowiu, żelaza i miedzi; zapas drzewa; ilość sztuk zapaśnych do wozów jakoto osi, kół, buks i dyszlów; ilość sztuk zapaśnych do karabinów, ilość szrubsztaków i form do kul; zapas narzędzi pionierskich to jest szpadli, rydlów i oskard; zapas przedłużnic; zapas zaprzęgów. — Stany co trzy miesiące podawane są to raporta historyczne, wykazujące co w tym przeciągu czasu zdobytych, a co straconych zostało dział, furgonów, amunicyi, i t. d., wyszczególniając gdzie i kiedy.

Uwaga o parkach. — Dyrektor generalny parków znajduje się swą osobą przy parku głównym, mając do pomocy pewną liczbę oficerów i dozorców artyleryi. Do niego należy: prowadzenie parku głównego; dozór nad ludźmi i końmi pociągu; utrzymywanie i naprawa narzędzi jakoto szpadli, rydlów, oskard, i t. d.; rozdawanie tych narzędzi korpusom; naprawa lawet i wozów artyleryi; naprawa innych wozów armii; zarząd kuźniami i zakładami wojskowemi w kraju nieprzyjacielskim znalezione; zarząd ołowiem, siarką, amunicją i bronią zdobytą; lanie kul karabinowych i armatnich; przesyłanie amunicyi pułkom i baterjom, co zwykle czyni na mocy rozkazu generała dowodzącego artyleryą; lecz w boju, aby czasu nie tracić, wydawać ją może na proste zażądanie dowódców brygad, pułków i baterji.

expedycyi; odbieranie od posylek poświadczeń jako ekspedycją komu należało wręczyły.

Komendant głównej kwatery. — Komendantem głównej kwatery jest sztabs oficer na to naznaczony. Do niego należy szczególnie: przeznaczanie mieszkań dla znajdujących się przy niej oficerów; wybieranie miejsc które straże i czaty zająć powinny; porozumiewanie się z dowódcą żandarmeryi względem utrzymania policyi i porządku w głównej kwaterze.

Urządzenie pracy sztabowej. — Szef sztabu, rozkazy i odpowiedzi na ekspedycye do wodza, do siebie, lub sztabu głównego adresowane, rozdaje do odrobienia między wydziały stosownie jak co do którego należy, parafując swą decyzją, lub dając podszefom sztabu i generałowi artyleryi instrukcją ustnie.

Podszefowie sztabu i generał artyleryi, dane sobie przez szefa sztabu ekspedycye, rozdają do odrobienia między oficerów swego wydziału i doglądają aby były wypracowane zgodnie z decyzją szefa sztabu lub rozkazem jaki wprost od naczelnego wodza otrzymali. Odpowiedzi które są upoważnieni podpisywać, ze swym podpisem wysyłają; inne przedstawiają do podpisu szefowi sztabu, a ten ekspedycye na których podpis naczelnego wodza potrzebny jemu przedstawia.

W każdym wydziale, wychodzące ekspedycye numerują się numerem bieżącym i w każdym utrzymywane

będą dwa dzienniki : w jeden, porządkiem numerów, oznaczając datę i do kogo adresowane, wciągane będą pisma wychodzące z wydziału, ważniejsze w całej rozciągłości, a mniej ważne w treści; raptularze zaraz się palą; w drugi, pisma, porządkiem w jakim każdego dnia przybywają, zapisywane będą w treści, oznaczając od kogo, pod jaką datą i numerem przysłane, poczem się palą. Odpowiedzi zaś i raporta co warte zachowania, numerują się numerem jaki im przypadł w dzienniku, i zanotowawszy to w nim, według porządku tych numerów układają się w teki etykietami opatrzone.

Każdego dnia we wszystkich wydziałach, o ile tylko podobna, praca powinna być zamykana; dla czego odpowiedziami na odebrane pisma należy się zajmować natychmiast, nie odkładając tego na nazajutrz. Zawsze zaś wszystkie papiery sztabu tak mają być utrzymywane, aby na przypadek nagłego wyruszenia nie było żadnej mitręgi. Dzienniki i teki każdego wydziału przewożą się w osobnych skrzynkach w których porobione są stosowne przegrody.

W biurze wysyłek utrzymywane też będą dwa dzienniki; w jeden zapisują się wszystkie ze sztabu wychodzące pisma, oznaczając numer, wydział, do kogo adresowane i o której godzinie wyprawione; w drugi zapisują się przychodzące do głównej kwatery pisma, oznaczając od kogo przysłane, pod jakim numerem, o której godzinie przybyły i komu oddane. W biurze tym dniem i nocą będzie oficer służbowy. Ten przy-

niesione mu do wyprawienia pisma wciąga w dziennik i wysyła, a te co mają odejść pocztą, oddaje urzędnikowi pocztowemu, biorąc od niego poświadczenie w książeczce na to przeznaczonęj; również zaświadczenia z odebrania ekspedycyi, od wracających posyłek odbiera i zachowuje. Przychodzące do głównej kwatery pisma, po wciągnięciu ich w dziennik oddaje, stosownie do rozkazu, szefowi sztabu lub któremu z podszefów; pisma przychodzące we dnie oddaje natychmiast, z przybywających zaś w nocy te oddaje zaraz na których zapisane będzie *pilno*, a inne do rana zatrzyma. Schodząc ze służby oba dzienniki podpisuje.

Skład. — Liczba adjunktów i oficerów sztabu po wydziałach, zależy nietylko od siły armii, ale i od okoliczności, co wojna różnych. Przydzielanie tych oficerów zależy od szefa sztabu; przyczém powinien wzięść za zasadę nie brać ich więcej jak liczbę ściśle potrzebną. W wydziale artyleryi tylko oficerowie do artyleryi należący są używani.

Oprócz oficerów sztabu do pracy biórowej przeznaczonych, znajduje się jeszcze przy głównej kwaterze, w miarę siły armii, pewna liczba oficerów sztabu wszelkiego stopnia do służby czynnej, jakoto: różnych misyji, rozpoznań, ustawiania wojska, wytykania obozów, budowy dzieł przeznaczonych do ich obrony, i t. p. Oficerowie ci stanowią też niejako rezerwę oficerów sztabu. Skoro w jakim wydziale trafi się nadzwyczajna praca, to za rozkazem szefa sztabu, potrze-

bną ich liczba będzie tam czasowo użyta; również, jeśli w której brygadzie armii, z jakiego bądź powodu, ubędzie oficer sztabu, to na jego miejsce szef sztabu wyznacza którego z tych oficerów.

SZTABY KORPUSOWE.

Sztab armii stu tysięcy nie dochodzącej, tak jak sztaby korpusowe, na które wielka armia jest podzielona, urządzają się na wzór powyżej dany na mniejszą stopę. Wydział służby ogólnej będzie połączonym z administracyjnym, tak że będzie trzy tylko wydziały: administracyjny, ruchów i artylerii.

W korpusie szefem sztabu jest generał; podszefem pułkownik lub podpułkownik, bo jeden podszef wystarczy, a w małych korpusach i bez niego się obejdzie; dowódcą artylerii, pułkownik lub podpułkownik artylerii; komendantem głównej kwatery kapitan lub porucznik.

Oprócz stosownej liczby oficerów sztabu, adjunktów sztabu i oficerów artylerii po wydziałach, znajdować się powinien do służby czynnej jeden sztabsoficer i ze trzech niższych oficerów.

W sztabie korpusu utrzymuje się dyarusz marszów, działań, bitew i potyczek przez korpus odbytych.

SZTABY BRYGADNE.

W każdej brygadzie piechoty czy jazdy znajduje się sztab brygadny. Szefem sztabu jest sztabsoficer;

ten ma do pomocy jednego oficera sztabu i jednego adjunkta sztabu. Dowódca brygadnej baterii pełni zarazem obowiązki dowódcy artylerii. Adjunkt zajmuje się służbą biurową, a oficer sztabu służbą czynną; adjutanci zaś generała gdy potrzeba pomagają tak w służbie biurowej jak czynnej.

Wszystkie wychodzące ze sztabu brygadnego pisma numerują się jednym numerem bieżącym, i utrzymują się dwa dzienniki. W jeden zaciągają się wszystkie wychodzące ze sztabu pisma, oznaczając numer, datę, do kogo adresowane, i zapisując ważniejsze w całej rozciągłości, a mniej ważne w treści. W drugi dziennik zaciągają się, porządkiem w jakim przybywają, pisma odbierane, oznaczając dzień w którym przybyły, od kogo, pod jakim numerem i treść ich wypisując. Ważniejsze zaś i warte zachowania numerują się numerem jaki im przypadł w dzienniku i podług porządku tych numerów układają w tece. Papiery niepotrzebne na przyszłość zaraz się palą.

W każdym sztabie brygadnym utrzymywany będzie dyaryusz marszów, działań, potyczek i bitew przez brygadę odbytych.

Przed rozpoczęciem wojny formuje się osobno ilość jazdy potrzebna na dostarczanie posyłek, tak przy sztabie głównym, jak przy sztabach korpusowych i sztabach brygad piechoty; a to aby pułków jazdy nie rozrywać. Z podobnego powodu, dobrze byłoby for-

mować wtedy i piechotę sztabową, składając ją z wysłużonych żołnierzy. Piechota ta dostarczałaby strażę w kwaterze głównej armii i w kwaterach głównych korpusów; dawani chroniciele z niej też byliby brani.

1875/5112

0/1029

